

Nándor Pócs

Historical Archives of the State Security Services
(Budapest, Hungary)

<https://orcid.org/0009-0000-5165-1100>

DOI: <https://doi.org/10.56583/pig.2730>
Licencja: CC BY-ND 4.0

Niebezpieczne związki na skrwawionej ziemi. Węgierska perspektywa na ukraiński radykalizm narodowy, 1930–1945

**Dangerous alliances on bloodstained ground: The Hungarian perspective
on Ukrainian National Radicalism, 1930–1945**

Abstract

In the autumn of 1943, a three-person delegation from the Ukrainian Insurgent Army arrived in Budapest. Their goal was to elevate the earlier agreement with the Hungarian occupation forces to a political level, hoping that the underground Ukrainian state would gain diplomatic recognition from Budapest. This did not happen, and events took a different turn. Nonetheless, this meeting marked the culmination of Hungarian-Ukrainian relations, which had been limited and sporadic during the first half of the 20th century. Therefore, this paper aims to deepen the exploration of this previously overlooked historical antecedent of these relations. The author seeks to present a broader perspective on the ties between the Hungarian state representatives and the Ukrainian national radicalism, primarily represented by the Organization of Ukrainian Nationalists (OUN). This organization lacked the means to operate fully legally in pre-war Poland or in the Carpathian region annexed by Hungary. The shape of Hungarian-Ukrainian relations was multi-phased. Thus, this article attempts to describe the path toward an agreement that had a chance of realization only after 1941, following the German invasion of the Soviet Union. To provide a broader understanding of these relations, the author draws not only from military and intelligence materials but also from press fragments that reflect the Hungarian public's attitude towards the Ukrainian independence cause and Ukrainian national radicalism during that period.

Keywords: Hungary, Ukraine, OUN, nationalism, World War II

[Spis treści](#)

Abstrakt

Jesienią 1943 roku do Budapesztu przybyła trzyosobowa delegacja Ukraińskiej Powstańczej Armii. Cel ich przyjazdu miał na celu podniesienie wcześniejszego porozumienia z węgierskimi wojskami okupacyjnymi do poziomu politycznego, mając nadzieję, że podziemne państwo ukraińskie uzyska uznanie dyplomatyczne od Budapesztu. Do tego nie doszło, a wydarzenia potoczyły się w innym kierunku. Niemniej jednak spotkanie to stanowiło kulminację stosunków węgiersko-ukraińskich, które w pierwszej połowie XX wieku miały bardzo ograniczony charakter. Zatem niniejsza praca zamierza pogłębić ten, dotąd nieobecny w literaturze przedmiotu, antecedent tych relacji. Autor artykułu ma ambicję przedstawienia szerszej perspektywy tych stosunków, które łączyły z jednej strony reprezentantów węgierskiego państwa, a z drugiej – przedstawicieli ukraińskiego radykalizmu narodowego. W przypadku tych ostatnich chodzi głównie o Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, która nie posiadała możliwości w pełni legalnego działania w przedwojennej Polsce czy na anektowanym przez Węgry Zakarpaciu. Kształt stosunków węgiersko-ukraińskich był wieloetapowy. Tym samym artykuł stanowi próbę opisanie drogi do zawiązania określonego porozumienia, które miało szansę na realizację dopiero od 1941 roku, czyli po ataku Niemiec na ZSRR. Aby jak najszerzej wytłumaczyć krajobraz tych stosunków, autor skorzystał nie tylko z materiałów wojskowych i służb wywiadowczych, ale także z fragmentów prasy ukazujących stosunek węgierskiej opinii publicznej tamtego okresu do sprawy ukraińskiej niepodległości i ukraińskiego radykalizmu narodowego.

Słowa kluczowe: Węgry, Ukraina, OUN, nacjonalizm, II wojna światowa

Jesienią 1943 r. ubrana w węgierskie mundury ukraińska delegacja przybyła do Budapesztu. Grupa składająca się z zaledwie trzech osób spotkała się – w imieniu podziemnego ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego – z szefem sztabu generalnego Ferencem Szombathely’im. Chociaż Ukraińcy mieli nadzieję na podniesienie stosunków na wyższy poziom polityczny, to strona węgierska, składająca się niemal wyłącznie z żołnierzy, odmówiła, a kwestia statusu Podkarpacia¹ nie została nawet poruszona. Fakt spotkania w Budapeszcie, które można uznać za swoistą kulminację, jest dobrze znany, ale historia stosunków przed rozmowami, znana jest znacznie mniej².

¹ „Podkarpacie” (Kárpátalja) to historyczna część Królestwa Węgierskiego do 1920, po podpisaniu Traktatu w Trianon stało się częścią Czechosłowacji pod nazwą „Rusi Podkarpackiej”. W języku polskim to terytorium często jest nazywane „Zakarpacie” albo „Ruś Zakarpacką”, ale w okresie międzywojennym to jest oficjalnie „Ruś Podkarpacka”.

² O. Pahirja, *Fejezetek az ukrán felkelő hadsereg és a magyar megszálló csapatok kapcsolattörténetéből: Volhínia és Dél-Polisszja, 1943–1944*, „Hadtörténelmi Közlemények”, 2 (2011), s. 496–512. Później au-

W niniejszym artykule chciałbym przedstawić niezbadaną historię tych relacji. Głównym celem niniejszego opracowania jest nie tylko zarysowanie kontekstu, który spowodował asymetrię relacji, ale także zapoznanie czytelnika z recepcją ukraińskiego radykalizmu narodowego na Węgrzech. W tej perspektywie mamy nadzieję pokazać, że charakter stosunków węgiersko-ukraińskich był determinowany nie tylko przez prawa konieczności politycznej i asymetrii strukturalnej, ale także przez pewne historyczne uprzedzenia, które istnieją do dziś.

W okresie międzywojennym w planach węgierskiej polityki zagranicznej traktowano Ukraińców jako „Małorosjan”, ale także jako rodzaj strefy buforowej, wolano widzieć ich pod władzą Warszawy, a nie Moskwy. Kryształizacja tego poglądu została zapoczątkowana głównie przez wydarzenia z lat 1918–1921. Istnienie różnych ukraińskich organizmów państwowych było postrzegane przez węgierską opinię publiczną głównie jako zjawisko niekonwencjonalne, jako nielegalne państwa, które mogły ogłosić niepodległość tylko w wyniku próżni władzy po zakończeniu I wojny światowej³. Niepowodzenie prób utworzenia państwa ukraińskiego zrodziło jednak nie tylko niewrażliwość, ale także frustrację: od drugiej połowy lat 20. XX wieku stopniowo wyłaniało się nowe ukraińskie pokolenie polityczne, które nie szczędziło środków, aby doprowadzić do proklamowania niepodległej Ukrainy. Większość z nich stanowili Ukraińcy galicyjscy, którzy doświadczyli wojen 1918 i 1921 roku jako konfliktów etnicznych i którzy odczuwali pragnienie zemsty, zwłaszcza na Polakach. Znacznie mniej było Ukraińców urodzonych na lewym brzegu Dniepru, którzy walczyli z komunistami, socjaldemokratami i anarchistami głównie o realizację swoich ideały społeczne⁴. W 1929 r. społeczność radykalnych Ukraińców na emigracji zachodniej przyjęła nazwę Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (*Організація Українських націоналістів*, OUN). Chociaż OUN, kierowana przez pułkownika Jewhena Konowalca (*Євген Коновалець*), dążyła do wyzwolenia wszystkich ziem, które uważała za ukraińskie, mogła odnieść sukces tylko w przypadku Czechosłowacji i Polski, które były w sporze terytorialnym z większością swoich sąsiadów. W związku z tym OUN odrzuciła możliwość polityki pojednania, toczyła więc zaciekle

tor rozszerzył swoje badania na cały tom, patrz Tenże, *Út a paramilitáris szervezettől a fegyveres honvédelemig*; a Kárpáti Szics, w: *Kárpáti Ukrajna: Vereckétől Husztig*, red. Cs. Fedinec, Bratislava 2014, s. 117–155. Po polsku zob. G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA)*, Warszawa 2006, s. 271–281.

³ S. Bonkáló, *Az ukrán mozgalom története 1917–1922*, Budapest 1922.

⁴ S. Yekelchik, *Nemzetépítők csapatai? Lázadás és ideológia az ukrán polgárháborúban*, w: *Háború béke idején. Paramilitáris erőszak Európában az első világháború után*, red. R. Gerwarth Robert, J. Horne, Budapest 2018, s. 133–155.

walkę nie tylko z Żydami, Sowietami i Polakami, ale także z ukraińskimi partiami burżuazyjnymi. Otwartym narzędziem tego był terror małych, dobrze wyszkolonych aktywistów. OUN nie tylko przeprowadziła dziesiątki śmiertelnych zamachów na przedstawicieli polskich elit, ale także nakazała systematyczną eliminację ludności cywilnej w Galicji i na Wołyniu.

Jeszcze nie ma o czym mówić: stosunki węgiersko-ukraińskie w latach 1930–1938

Węgierska opinia publiczna po raz pierwszy dowiedziała się o istnieniu ukraińskich organizacji nacjonalistycznych, a także popełnianych przez nie aktach przemocy w 1930 roku. Pierwsza poważna fala terroru osiągnęła szczyt we wrześniu 1930 r., kiedy OUN dokonała prawie 200 aktów terroru w Polsce. Dzięki korespondentom wysłanym do Warszawy i Lwowa węgierscy dziennikarze mogli śledzić te wydarzenia. Węgierskie gazety donosiły o spaleniu siedziby lokalnej drużyny piłkarskiej Czarni Lwów⁵, o atakach granatami ręcznymi na polskich robotników⁶, o atakach na polskich legionistów w okolicach Tarnopola⁷, oraz liczne artykuły o systematycznych podpaleniach gospodarstw rolnych we wschodniej Galicji⁸. Jednak fakt, że w węgierskiej prasie pojawiło się tylko kilka wierszy na temat operacji „pacyfikacyjnych” rozpoczętych przez polskie wojsko w październiku 1930 r., wskazuje na ogólną propolską perspektywę⁹. Tendencja ta nie zmieniła się później, gdy OUN eskalowała stosunki polsko-ukraińskie (które do tej pory nie były łatwe) poprzez zabójstwa wysokich rangą urzędników politycznych. Węgierska opinia publiczna została również poinformowana o zabójstwie Tadeusza Hołówko¹⁰, dyrektora Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Aleksieja Majłowa (Алексея Майло́ва)¹¹, który pracował

⁵ Podpalono trybuny boiska piłkarskiego w sąsiedztwie Jarmarku Lwowskiego [tłum.], „Magyarság” z 4 września 1939, s. 9.

⁶ Z powodu nienawiści narodowej [tłum.], „Népszava” z 19 września 1930, s. 10.

⁷ W Galicji Wschodniej Ukraińcy rozpoczęli wojnę partyzancką przeciwko polskiemu wojsku [tłum.], „Magyarság” z 1 października 1930, s. 6.

⁸ Terror ukraińskich nacjonalistów z podpaleniami i bombami [tłum.], „Népszava” z 23 września 1930, s. 8.

⁹ Rząd polski z bezwzględną surowością rozprawia się z ukraińskim ruchem oporu [tłum.], „Uj-Nemzedék” z 4 października 1930, s. 6.

¹⁰ Polski poseł Halówka zostaje zabity [tłum.], „Népszava” z 1 września 1931, s. 6.

¹¹ Zastrzelono kierownika rosyjskiego konsulatu we Lwowie [tłum.], „Magyarság” z 22 października 1933, s. 17.

w poselstwie sowieckiej we Lwowie oraz Bronisława Pierackiego, szefa polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.¹² W śledztwie w sprawie zabójstwa Pierackiego polski Sztab Generalny skorzystał również z usług Ferencza Ungera, tajnego agenta i poprosił go o przekazanie informacji o Ukraińcach na Podkarpaciu¹³.

Proces Pierackiego, który zakończył się uwięzieniem niemal całej elity OUN w Polsce, poruszył serca nawet niektórych węgierskich pisarzy. W 1936 r. wpływowe czasopismo *Nyugat* przyznało nagrodę Andorowi Endremu Gellériemu za opowiadanie *Ukránok kivégzése* [Egzekucja Ukraińców], które na wzór Turgieniewa w plastyczny sposób przedstawiało starcie między ojcami oszukanyymi w nadziei na rewolucję narodową, a młodym pokoleniem gotowym do działania, które nie stroniło od przemocy¹⁴. Gelléri posłużył się jednak postaciami Ukraińców straconych przez polski sąd jedynie jako symbolami, ponieważ opowiadanie było tak naprawdę hołdem złożonym pamięci dwóch węgierskich komunistów, Imrego Sallai'ego i Sándora Fürsta, którzy zostali powieszani w 1932 roku. Ukryte porównanie Gellériego jest wymowne: sytuacja Ukraińców w Polsce jest równie tragiczna, jak sytuacja komunistów na Węgrzech¹⁵. Pomimo swoich intencji, Gelléri zdawał sobie również sprawę, że dwie najbardziej skrajne frakcje podziemnego ruchu ukraińskiego – OUN i Ukraińska Partia Komunistyczna – były do siebie podobne pod wieloma względami. Obie dążyły do zjednoczenia wszystkich Ukraińców w jednej ojczyźnie, co ich zdaniem można było osiągnąć jedynie poprzez zniszczenie państwa polskiego. Żadna z frakcji nie była selektywna w swoich środkach, chociaż w latach 30. OUN była znacznie bardziej radykalna niż ukraińscy komuniści¹⁶.

Nawet jeśli prasa donosiła o wydarzeniach w Galicji, węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie wykazywało szczególnego zainteresowania (emigracyjnymi) ukraińskimi ugrupowaniami politycznymi aż do 1936 roku. A jeśli już, to oceniało je jedynie przez pryzmat rewizjonizmu. W 1934 r. raport przygotowany dla premiera Gyuli Gömbösa odzwierciedlał, że węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozumiało ruchy ru-

¹² *Polski minister spraw wewnętrznych zostaje zastrzelony* [tłum.], „Függetlenség”, 16 czerwca 1934, s. 1.

¹³ T. Gerencsér, M. Grad, M. Mitrovits, *Flaga węgierska nad Wisłą. Z dziejów placówki dyplomatycznej Węgier w Warszawie*, Warszawa 2017, s. 30–41.

¹⁴ A.E. Gelléri, *Ukránok kivégzése*, „Nyugat”, 1 (1936), s. 24–28.

¹⁵ A. Tóbiás, *Megmentett hangszalagok. A megálmodott Magyarország (beszélgetések, emlékezések)*, Budapest 2015, s. 269.

¹⁶ G. Lagzi, *Ellenzékiség és együttműködés között. Ukránok a két világháború közötti Lengyelországban (1918–1939)*, Budapest 2015, s. 117–118.

sińskie/ukraińskie na Podkarpaciu jako zasadniczo trzy ruchy: kontrrewolucyjny ruch „wielkoruski” reprezentowany przez rosyjskich emigrantów i duchowieństwo prawosławne, ruch „wielkoukraiński” młodych intelektualistów oraz w mniejszym stopniu organizacje komunistyczne oparte na lokalnej biedocie¹⁷.

Czas na szersze otwarcie bram nadszedł w 1936 r. To właśnie wtedy doradca włoskiego MSZ Enrico Insabato, dobrze zaznajomiony z problemem ukraińskim, odwiedził sekretarza poselstwa węgierskiego László Bartóka w Genewie. Włoch nieformalnie wezwał węgierskich przywódców do zwrócenia większej uwagi na kwestię ukraińską, która wydawała się być kwestią drażliwą dla kilku krajów. Insabato, który pracował nad zjednoczeniem ukraińskich frakcji emigracyjnych, już przewidywał możliwy rozpad Czechosłowacji i przedstawiał konkretne propozycje. Zasugerował, że rząd węgierski powinien skontaktować się z byłym ukraińskim rządem emigracyjnym w Warszawie i jego prezydentem, Andrijem Liwickim (*Андриєм Лівчицьким*), w celu osiągnięcia wspólnego stanowiska w sprawie rozpadu Czechosłowacji i statusu Karpat. Z drugiej strony, Insabato zwrócił również uwagę Bartóka na pułkownika Konovalca, stojącego na czele OUN, jako człowieka mającego wielu zwolenników wśród ukraińskiej młodzieży w Galicji i USA¹⁸.

Bartók wkrótce poznał syna Andrija Liwickiego, Mikołaja Liwickiego (*Микола Лівчицький*), wówczas zaledwie 29-letniego. Młody Liwicki szybko zapewnił Bartóka o polskiej życzliwości w swoim kręgu i niechęci do praskiej polityki, którą uważał za grającą na pansłowiańskich strunach. W pewnym momencie rozmowy, która odbyła się w antyczechosłowackiej atmosferze, Liwickij wyraził życzenie, aby rząd węgierski wsparł działalność publicznego stowarzyszenia kulturalnego Proswita (*Прогресивна*) na Podkarpaciu, które również dawało głos narodowi ukraińskiemu, a to mogłoby w zamian stanowić podstawę dla przyszłego państwa ukraińskiego do uznania Podkarpacia za część Królestwa Węgier. Bartók ostrożnie unikał jakichkolwiek poważnych zobowiązań, ale nie był przeciwny wizji Liwickiego dotyczącej Ukrainy na terytorium ówczesnego Związku Radzieckiego. Jak napisał w wiadomości do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, „zawsze będziemy bardziej zainteresowani tym, aby 30-milionowa Ukraina powstała i utrudniła aspiracje rosyjskiego imperializmu, a tym samym panslawi-

¹⁷ Cs. Fedinec, „*A magyar Szent Koronához visszatért Kárpátalja*” 1938–1944, Budapest 2015, s. 37.

¹⁸ Magyar Nemzeti Levéltár Országos Levéltára [Archiwum Krajowe, Narodowe Archiwum Węgier] (dalej: MNL OL) K 64a. 1939–33 Wiadomość od László Bartóka, sekretarza ambasady do Gábora Apóra, wiceministra spraw zagranicznych. Genewa, 10 sierpnia 1936 r.

zmu”¹⁹. W związku z dobrym wrażeniem, jakie wywarł Bartók, kilka dni później spotkał się z Romanem Szmalem-Stockim (Смалъ-Стоцький), ministrem spraw zagranicznych Andrija Liwickiego. Szmal-Stocki potwierdził między innymi, że najbardziej radykalny OUN, z ukraińskich zjednoczycieli, nie chce w żaden sposób współpracować z emigracją petlurowców Liwickiego, nazywając ją zdradziecką i spiskując przeciwko niej – głównie we Włoszech.

Chociaż Bartók, który odwiedził Warszawę i Pragę jako attaché, był sam w domu w bieżących sprawach polsko-ukraińskich, musiał również uzasadnić Szmal-Sztockiego i wiarygodność frakcji Liwickiego Andrásowi Hory’emu, posłom Węgier w Polsce²⁰. Dopiero po tym, jak Hory powiedział mu, że rząd emigracyjny Liwickiego jest zdecydowanie antysowiecki, ma zaufanie warszawskiego kierownictwa i „nie ma ambicji wobec Rusi”, spotkania między Szmalem-Stockim a Bartókiem zaczęły się regularnie odbywać²¹. W bardziej nieśmiałyłch rozmowach Szmal-Stocki postulował, aby strona węgierska zezwoliła na wizytę w Budapeszcie i aby węgierskie radio nadawało w języku ukraińskim w ramach szerszej antyczechosłowackiej i antysowieckiej kampanii propagandowej. Miało to też na celu informowanie Węgrów wszelkimi możliwymi sposobami o ucisku Ukraińców pod jurysdykcją Związku Radzieckiego. W zamian Szmal-Stocki zaoferował, że przysłe państwo ukraińskie rezygnuje z Podkarpacia. Bartók oczywiście nie składał żadnych obietnic, ale w swoim raporcie dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdził, że Szmal-Stocki „wywarł na mnie poważniejsze wrażenie niż jakikolwiek inny ukraiński gość, jakiego kiedykolwiek miałem”²². To, że Bartók tak to odbierał nie było przypadkiem. Gdy tylko węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaczęło zbierać dane na temat ukraińskich ruchów emigracyjnych, okazało się, że OUN pod wieloma względami nie jest atrakcyjnym partnerem, a rząd Liwickiego był w rzeczywistości jedynym ukraińskim ugrupowaniem, które strona węgierska mogła wziąć pod uwagę.

Powody były proste. Chociaż węgierski rząd był generalnie nieufny wobec rewolucyjno-wyzwoleńczych ruchów faszystowskich, nie powstrzy-

¹⁹ MNL OL K 64a 1939–33, Wiadomość od László Bartóka, sekretarza ambasady, do György Bakách-Besseney, radcy ambasady. Genewa, 21 sierpnia 1936 r.

²⁰ Na temat kariery László Bartóka zob. *Diplomáciai lexikon. A nemzetközi kapcsolatok kézikönyve*, red. I. Bába, Budapest 2018, s. 684–685.

²¹ MNL OL K 64a1939–33, Depesza posła Andrása Hory’ego w Warszawie do ministra spraw zagranicznych Kálmána Kányi. Warszawa, 21 października 1937 r.

²² MNL OL K 64a 1939–33, Wiadomość od László Bartóka, sekretarza ambasady do Gábora Apora, wiceministra spraw zagranicznych. Genewa, 27 września 1937 r.

mywał się przed wykorzystaniem ich przeciwko krajom Małego Antantu. Uderzającym tego przykładem jest postrzeganie chorwackiego ruchu Ustaszy kierowanego przez Ante Pavelicia, który pod wieloma względami był podobny do OUN. Obie organizacje odrzuciły parlamentaryzm i dlatego zorganizowały się w ramach ruchów, budując rozległą międzynarodową sieć²³. Ale co ważniejsze, zarówno OUN, jak i Ustasze chciały zbudować nowe etnicznie homogeniczne państwo w oparciu o kraj pełen grup etnicznych i osiągnąć ten cel poprzez destabilizację danych krajów w sposób terrorystyczny²⁴. Ustasze chcieli zniszczyć Królestwo Jugosławii, wobec którego rząd węgierski wysuwał roszczenia terytorialne. Nie jest więc przypadkiem, że tajny obóz szkoleniowy dla Ustaszy został utworzony w Jankapuszta w południowo-zachodnich Węgrzech, o czym kilkakrotnie wspominali podczas przesłuchań podejrzani o zamach w Marsylii, w którym zginęli jugosłowiański król Aleksander I i francuski minister spraw zagranicznych Louis Barthou²⁵. Tak więc program Ustaszy był w pewien sposób zgodny z węgierską polityką zagraniczną, ale tego samego nie można powiedzieć o OUN. OUN, która była zainteresowana zniszczeniem Polski, a także rościła sobie pretensje do Podkarpacia, po prostu nie wchodziła w rachubę dla węgierskiej dyplomacji, która tradycyjnie miała dobre stosunki z Polakami, a jednocześnie miała rewizjonistyczne ambicje.

Problem dodatkowo komplikował fakt, że podobnie jak Ustasze, OUN ostatecznie stała się zabawką wielkich mocarstw zainteresowanych podziałem szerszego regionu Europy Środkowej i ważnym instrumentem wpływów włoskich, a później niemieckich. Samo w sobie nie miałoby to znaczenia dla naszego tematu, ponieważ nazistowska działalność kolaboracyjna OUN jest dobrze znanym i udokumentowanym zjawiskiem, ale zmiany regionalne, które miały miejsce od marca 1938 r., również odmieniły relacje ukraińsko-węgierskie.²⁶ W tym czasie Niemcy zaanektowały Austrię w ramach Anschlussu i można było przewidzieć, że Czechosłowacja będzie kolejną ofiarą. W świetle rozmów w Bled, węgierscy przywódcy nie pla-

²³ OUN i Ustaša nawiązały również bliską współpracę, organizując wspólne obozy szkoleniowe we Włoszech i Ameryce Łacińskiej. Zob. P.A. Rudling, *The OUN, the UPA and the Holocaust: A Study in the Manufacturing of Historical Myths*, Pittsburgh 2011.

²⁴ О. Зайцев Олександр, *Fascism or ustashism? Ukrainian integral nationalism of the 1920s-1930s in comparative perspective*, „Communist and Post-Communist Studies” 2 (2015), s. 183–193.

²⁵ Więcej na temat węgierskich aspektów zamachu zob. M. Ormos, *Merényilet Marseille-ben*, Budapest 1984, s. 78–85; P. Nándori, *A Marseille-i gyilkosság nemzetközi jogi vonatkozásai*, Budapest 1972, s. 45–59, 78–84, 165–170.

²⁶ Przegląd debaty historiograficznej na ten temat zob. D.R. Marples, *Heroes and Villains. Creating National History in Contemporary Ukraine*, Budapest 2007, s. 79–123.

nowali podjęcia jawnych działań militarnych przeciwko swojemu północnemu sąsiadowi, ale niemieckie zobowiązanie do rozbioru Czechosłowacji oznaczało, że czynnik ukraiński został ogólnie zdevaluowany. Ponadto, wydarzenia w Polsce również rozwijały się na korzyść OUN; do lata 1938 r. ta organizacja, zainteresowana demontażem Czechosłowacji, konfrontowała się z Polakami, a także rościła sobie prawo do Podkarpacia, stała się jedną z najbardziej wpływowych grup w ruchu ukraińskim²⁷.

Co więcej, zabójstwo przywódcy OUN, Jewhena Konowalca, w Rotterdamie, w Holandii, 23 maja 1938 r., było fatalną zmianą. OUN znalazła się wówczas pod jeszcze większym wpływem Niemców, a dokładniej Abwehry²⁸. W kilku komunikatach Bartók wskazywał, że Niemcy zbudowali regularny kult wokół Konowalca, a organ prasowy *Ukrainischer Pressdienst*, założony przez OUN i finansowany przez Alfreda Rosenberga, który później rozwinął nazistowską teorię rasistowską, całkiem poważnie zajął się sprawą ukraińskiej autonomii na Podkarpaciu. Do tego stopnia, że niemieckie komunikaty systematycznie określały ten obszar jako „Karpato-Ukraine”²⁹. Nazwa „Karpato-Ukraine” wyraźnie odzwierciedlała perspektywę wielkoukraińską i była przedstawiana jako jednostka podobna do Piemontu, pierwszy krok w kierunku zjednoczenia Ukraińców – prowokacyjnie dla węgierskiego przywództwa, nie bez powodu³⁰.

Pierwsze spotkanie na Podkarpaciu, 1938–1939

Nie trzeba chyba wyjaśniać, z jakim optymizmem OUN przyjęła rozpad Czechosłowacji. W okresie poprzedzającym układ monachijski, 16 września 1938 r., OUN wydała odezwę: „Zakarpacie ukraińska w tych czasach bronią ideału niepodległego Ukraińskiego państwa zakarpackiego, które po wybuchu powstania na całej ziemi ukraińskiej przeciwko wszystkim najeźdźcom,

²⁷ G. Lagzi, *Ellenzékiség és együttműködés között...*, Budapest 2015, s. 188–218.

²⁸ Jak pokazały późniejsze wydarzenia, relacja między niemieckimi służbami specjalnymi a OUN (przynajmniej po stronie niemieckiej) była tylko częściowo ideologiczna. Abwehra podporządkowała ocenę wszystkich ruchów takich jak OUN aktualnym zamierzeniom niemieckiej polityki zagranicznej, w tym przypadku podporządkowaniu Polski. Więcej na ten temat zob. A. Zawaduk, *An Affair to Forget: The Organization of Ukrainian Nationalists' Fateful Relationship with the Abwehr*, „The Corvette” 2 (2014), s. 98–115.

²⁹ MNL OL K 64a. 1939–33, Wiadomość od László Bartóka, sekretarza ambasady do Kálmána Kánya, ministra spraw zagranicznych. Genewa, 5 lipca 1938 r.

³⁰ *Kárpátalja évszámokban, 1867–2010. Studia regionalistica* 3, red. M. Vehes i in., Ungvár 2011, s. 9–12.

zostanie zjednoczone w jedno państwo wszystkich Ukraińców”. Tak zwane Ukraińskie Siły Obrony Narodowej, które podniosły flagę w Użhorodzie, miały jeszcze śmielsze nadzieje: „Nadchodzą wielkie czasy, Zakarpacie stanie się niepodległym państwem ukraińskim, częścią wielkiego i niepodległego, niepodzielnego państwa ukraińskiego od Popradu i Tatr po Morze Kaspijskie i Kaukaz”³¹. Andrij Melnyk (Андрій Мельник), który po śmierci Konowalca przejął kierownictwo (wówczas zjednoczonej) OUN, powiedział później: „Pierwsze dni mojego ponownego wyboru były wyczerpującym wysiłkiem, aby pomóc Karpato-Ukrainie, wszystkie nasze siły i pomoc zostały tam skierowane”³².

W rezultacie jesienią 1938 r. rozpoczęła się regularna migracja ludności w kierunku Podkarpacia. Wśród emigrantów był Roman Szuchewycz (Роман Шухевич), późniejszy dowódca UPA, do dziś bardzo szanowany na Ukrainie, który przed ucieczką do Chustu [Хуст] w latach 1938–39 zorganizował szereg antypolskich, antyczeskich i antywęgierskich demonstracji we Lwowie. Niejednokrotnie Ukraińcy nawet szturmowali miejscowy konsulat węgierski. Ich gniew opierał się na fakcie, że węgierscy przywódcy próbowali zdestabilizować autonomiczny rząd karpacko-ukraiński, który został utworzony na początku października 1938 r.³³. Było oczywiste, że operacja węgierskiej „Gwardii Obdartusów”, pozorowana na powstanie ludowe, była tylko preludium do ostatecznej inwazji armii węgierskiej na Podkarpacie, pod pretekstem zaprowadzenia porządku³⁴. Ponadto András Bródy (Андрій Бродій), stojący na czele rządu Karpato-Ukrainy oraz jego partia od lat otrzymywali wsparcie finansowe od rządów węgierskich. W rezultacie Bródy został odsunięty od przywództwa i zastąpiony przez Augustyna Wołoszyna (Августин Волошин), postać zorientowaną na Ukrainę³⁵.

Węgierska okupacja Podkarpacia wydawała się również idealna dla Warszawy, ponieważ w jej interesie było, aby terytorium to nie wpadło

³¹ V. Hudanych, *Mi volt a Kárpáti Szics?*, w: *Kárpátalja 1938–1941. Magyar és ukrán történeli közéletés*, red. Cs. Fedinec, Budapest 2004, s. 39.

³² M. Vegesh, N. Hrecheniuk, *A galíciai ukránok és Kárpátalja 1938–1939-ben*, w: *Kárpátalja 1938–1941*, red. Cs. Fedinec, Budapest 2004, s. 53; M.M. Вегеш, А.П. Чаварга, В обороні Карпатської України: Карпато-Українська держава та світове українство (1938–1939), Ужгород 2021, s. 96 [«Перші дні перебрання мною агенд були гарячковими заходами допомоги Карпатській Україні, туди спрямовані були всі наші сили й засоби, якими розпоряджали ми»].

³³ O. Pałirja, Роман Шухевич у Карпатській Україні (1938–1939), „Український Визвольний Рух”, 10 (2007), s. 172.

³⁴ Zobacz artykuł Ákosa Bartha w tym numerze „Polonia Inter Gentes”.

³⁵ Cs. Fedinec, „A magyar Szent Koronához visszatért Kárpátalja” 1938–1944, s. 53–71.

w ręce Niemców lub wspieranych przez nich ukraińskich radykałów. Polskie kierownictwo dążyło albo do okupacji Podkarpacia przez Węgrów, albo, jeśli nie było to możliwe, do ustanowienia bardziej umiarkowanej autonomii w stylu ruskim w federalnie zreorganizowanej Czechosłowacji, w bardziej umiarkowanej formie niż polityki OUN. Chociaż inicjatywa państwa zakarpackiego była atakowana niemal ze wszystkich stron, OUN pozostała niewzruszona i zachęcała nie tylko do wytrwania, ale także do wzniesienia kolejnych rewolucji. „Ukraińcy! Nacjonaści! (...) Węgierskie, polskie i rumuńskie bandy najeżdżają Zakarpacie. Mówimy: ręce precz od Podkarpacia, bo ta ziemia była i będzie ukraińska (...) Ukraińcy w Polsce, na Bukowinie i w Besarabii muszą być przygotowani do wykorzystania wielkiej szansy, która stoi przed całym narodem ukraińskim (...) Niech żyje Ukraińska Rewolucja Narodowa!” – czytamy w jednej z broszur OUN³⁶. Obserwacja, że Budapeszt nie odważył się podjąć decydującego kroku wzbudzała nadzieje. Polityka węgierska uległości wobec Niemców doprowadziła ostatecznie do zaniechania przez Polskę operacji dywersyjnych „Łom”, wspierających „Gwardię Obdartusów” pod koniec listopada 1938 roku³⁷.

Niemcy powoli dochodzili do porozumienia w sprawie swoich pomysłów dotyczących Podkarpacia. Chociaż w grudniu 1938 r. zawarli kilka porozumień – pod przykrywką porozumień gospodarczych – z rządem karpacko-ukraińskim pod przywództwem Wołoszyna, które w praktyce tylko ułatwiły napływ niemieckich agentów. W podobnym celu otworzono również niemiecki konsulat w Chuście, zwycięstwo w Budapeszcie było ostatecznie bardziej korzystne dla Rzeszy³⁸. Ale co ważniejsze, Niemcy musieli wysłać sygnał do Moskwy, że tylko w ich interesie leży wspieranie OUN. Hitler zmienił swoje stanowisko po tym, gdy Stalin na XVIII Zjeździe Komunistycznej Partii ZSRR przedstawił Karpato-Ukrainę jako „komara”, który chciał zaanektować „słonia” (tj. sowiecką Ukrainę). Za tym absurdalnym pomysłem, argumentował Stalin, mogły kryć się jedynie machinacje kręgów anglo-francuskich, mające na celu podburzenie Sowietów przeciwko Hitlerowi. Efekt nie został zaprzeczony. Ponieważ niemieckie kie-

³⁶ V. Hudanych, *Mi volt a Kárpáti Szics?*, s. 40.

³⁷ Na temat polskich operacji zob. P. Samuś, K. Badziak, G. Matwiejew, *Akcja „Łom”. Polskie działania dywersyjne na Rusi Zakarpackiej w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Warszawa 1998; B. Cs. Stenge, *Lengyel diverziós műveletek Magyarországra támogatására 1938 október–novemberében. I-II. rész, „Hadtudomány”*, 52–60 (2017), s. 75–83.

³⁸ O. Bogiv, *A kárpátukrán kérdés hatása a magyar–német viszonyra 1938–1939-ben*, w: *Kárpáti Ukrajna: Vereckétől Husztig*, red. Cs. Fedinec, Bratislava 2014, s. 245–261.

rownictwo już przygotowywało się do wspólnego działania z Sowietami w kampanii przeciwko Polsce, ręce wyciągnięte z Chustu do Berlina zostały zwolnione niemal natychmiast po przemówieniu Stalina³⁹.

Tak więc, pomimo faktu, że rząd Wołoszyna, który ogłosił niepodległość Karpato-Ukrainy, ubiegał się o niemiecki patronat, 15 marca 1939 r. węgierska armia mogła rozpocząć okupację Podkarpacia bez większego ryzyka dla polityki zagranicznej. Podczas operacji węgierscy żołnierze musieli zmagać się z oddziałami Siczy Karpackiej (*Карпатська Сич*), znanymi w świadomości narodowej jedynie jako „Gwardia Siczowa”, w większości wyszkolonymi przez członków OUN (w tym Romana Szuchewycza) i innych ukraińskich weteranów wojennych. Chociaż operacja została zakończona przez węgierski sztab generalny 18 marca, grupy Siczy Karpackiej, które wycofały się do Gorganów, nie zrezygnowały z walki przez kolejne tygodnie. Aby pomścić wcześniejsze anty-węgierskie okrucieństwa Siczy Karpackiej (np. niesławny obóz Dumen), po zajęciu tego obszaru władze węgierskie rozpoczęły brutalne czystki, podczas której około 4500 osób zostało poddanych różnym formom represji. Spośród nich setki zostało straconych, na przykład za sprawą osławionego porucznika żandarmerii Mártona Zöldiego⁴⁰.

Zdecydowana większość schwytanych Siczowników została wysłana – przez Boczków Wielki [*Беликий Бичків*] i Mukaczewo [*Мукачево*] – do obozu zbiorczego w Varjúlapos niedaleko Nyíregyháza. Dokładna liczba więźniów nie jest znana, ale najprawdopodobniej było ich najwyżej 150–200. Jednym z nich był szef rządu Karpato-Ukrainy Julian Révay (*Юліян Ревай*), który od początku wspierał orientację niemiecką⁴¹. Część więźniów zwolniono kilka miesięcy później, część – około 40 – przekazano Polakom, a większość Niemcom. Na podstawie istniejących dokumentów wydaje się, że węgierskie dowództwo wojskowe zwyczajnie nie miało pojęcia, że Berlin nalegał na ekstradycję Siczowników Karpackich, z których zdecydowana większość była narodowości niemieckiej, ponieważ chciał ich wykorzystać do destabilizacji Polski⁴². Chociaż Polacy domagali się ekstradycji pozostałych członków Siczy, szef Abwehry Wilhelm Canaris ostrzegł generała pułkownika Sándora Homloka, który nadzorował operację, że Polacy na-

³⁹ A. Kolontári, *Magyar-szovjet diplomáciai kapcsolatok 1920–1941*, Budapest 2009, s. 298–299.

⁴⁰ O. Pahirja, *Út a paramilitáris szervezettől a fegyveres honvédelemig: a Kárpáti Szics*, s. 151–153.

⁴¹ L. Nagy, *A Nyírtelek-Varjúlaposi gyűjtőtáborok története 1939–1944*, w: *Nemzetek és birodalmak. Tanulmányok dr. Kávássy Sándor 70. Születésnapjára*, red. I. Czövek, Nyíregyháza 2005, s. 196–197.

⁴² L. Brenzovics, *A magyar kormányzat Kárpátalja-politikája, 1939–1941*, w: *Kárpátalja 1938–1941*, Budapest 2004, s. 88–89.

tychmiast rozstrzelali więźniów, których wcześniej przekazali⁴³. Wydaje się, że obawy Canarisa, który był bliskim przyjacielem Homloka, nie były bezpodstawne, przynajmniej jak donosił wówczas jeden z oficerów węgierskiej straży granicznej: „Polacy zażądali najsurowszego traktowania osób należących do oddziałów »Siczy«, co sami zademonstrują”⁴⁴. Oczywiście zachowanie węgierskiego rządu wynikało nie tyle z hojności, co ze śmiałej postawy wobec Niemców. Więcej, Węgrzy również skorzystali na sprawie ekstradycji, przynajmniej w krótkim okresie. Dmitro Klimpus (*Дмитро Клипус*), były dowódca Siczy Karpackiej, i jego bracia (uczestniczący w powstaniu w Jasinie w 1918 r., które doprowadziło do proklamowania tzw. Republiki Huculskiej)⁴⁵, według niektórych źródeł zostali później przekazani Niemcom, a następnie oddani do dyspozycji węgierskiego wywiadu wojskowego przez Canarisa i kilkakrotnie wykorzystani przeciwko Sowietom przez stronę węgierską⁴⁶.

Kwestia ukraińskiej państwowości od dawna była tematem dyskusji na Węgrzech. Można powiedzieć, że na wszystkich biegunach życia politycznego panowała zgoda co do tego, że niepodległość Karpato-Ukrainy była pomysłem martwym. Według raportu podsumowującego wysłanego z Mukaczewa do Budapesztu, idea wielkoukraińska nie cieszyła się szerokim poparciem na Podkarpaciu, więc nie jest zaskakujące, że „wynikiem prymitywnych, naiwnych eksperymentów” był ostateczny upadek państwa karpacko-ukraińskiego⁴⁷. Ale nawet socjaldemokratyczna *Népszava* donosiła, że idea wielkoukraińska nigdy nie została zaakceptowana w świadomości Rusinów na Podkarpaciu, a Sicz Karpacka była niczym więcej niż terrorystyczną organizacją lokalnej burżuazji⁴⁸. W podobnym tonie wypowiadała się skrajna prawica. Gábor Kemény, który był później najmlod-

⁴³ MNL OL K 64a. 1939–33 Wiadomość od szefa Sztabu Generalnego Henrika Wertha do ministra spraw zagranicznych Istvána Csáky’ego. Budapeszt, 24 kwietnia 1939 r.

⁴⁴ Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára, Budapeszt [Archiwum Historyczne Węgierskiego Bezpieczeństwa Państwowego] (dalej: ÁBTL) 4.1. A-779/1. Wiadomość Dowództwa 7 Węgierskiej Królewskiej Brygady Straży Granicznej do Dowództwa VIII Korpusu. Berehovo, 3 czerwca 1939 r.

⁴⁵ Cs. Fedinec, I. Szakál, *A Hucul Köztársaság: történelem és emlékezet*, w: *Kérészállamok. Átmeneti államalakulatok Magyarország területén (1918–1921)*, red. V. Szeghy-Gayer, Cs. Zahorán, Budapest 2022, s. 201–225.

⁴⁶ Por. И. Поп, *Энциклопедия Подкарпатской Руси*, Ungvár 2001; Ujszászy István *vezérőrnagynak a 2. vkf. osztály és az Államvédelmi Központ vezetőjének az ÁVH fogságában írott feljegyzései*, red. G. Haraszti, A.Z. Kovács, Sz. Szita, Budapest 2007, s. 401, 512, 522–525, 542.

⁴⁷ ÁBTL 4.1. A-710, Raport o ukraińskich dokumentach konspiracyjnych przejętych we wsi Nagyrákócz i metodach konspiracyjnych w ogóle. Munkács, 18 października 1939 r.

⁴⁸ Ukraiński „bicz” nad Podkarpaciem [tłum.], „Népszava” z 25 września 1939, s. 13.

szym ministrem w rządzie Szálasiego i skończył na szubienicy, przeanalizował wydarzenia w osobnym tomie rekomendowanym przez Andrása Bródy'ego. Co zaskakujące, Kemény był świadomy znaczącej roli OUN oraz faktu, że Wołoszyn, który poza tym był ukrainofilem, nie był fanem radykalnych działaczy, którzy napłynęli z Galicji. To jeszcze bardziej podkreśliło brak zakorzenienia „ukrainaizmu” na Podkarpaciu, chociaż Kemény przyznał również, że kwestia ukraińska musi zostać rozwiązana i że potrzebne są jakieś ramy państwa dla nich. Niemniej jednak opisał on samą Karpato-Ukrainę jako niewykonalną i podkreślił, że sprawa ukraińska może zostać pomyślnie zakończona jedynie poprzez antysowiecką (propolską) politykę Petlury⁴⁹.

Finansowana przez węgierski rząd gazeta „Sorakozó”, wydawana w latach 1939–1940 jako oficjalny organ „Gwardii Obdartusów” (która była również rozmieszczona na granicy Podkarpacia), przedstawiła bardzo konkretny argument⁵⁰. Kilka dni przed węgierską interwencją z 15 marca ukazał się przedruk wywiadu z Pawłem Skoropadskim (pierwotnie opublikowanym w jednej z serbskich gazet), w którym były ukraiński hetman mówił o przyszłym utworzeniu Wielkiej Ukrainy i niemieckim wsparciu potrzebnym do osiągnięcia tego. Jednak niekiedy wojowniczo antyniemiecka redakcja „Sorakozó” wskazywała, że państwo takie jak Skoropadskiego można osiągnąć tylko kosztem rozbioru Polski. Nie zawahano się również wskazać, że utworzona w ten sposób Wielka Ukraina, która ich zdaniem i tak nie miała by „wystarczającej liczby inteligencji”, nieuchronnie stałaby się niemiecką kolonią, a właśnie to było prawdziwym celem Berlina, a nie wsparcie dla ukraińskiego samostanowienia. Artykuł sugerował, że doprowadziłoby to do dominacji niemieckiej władzy w regionie, co nie byłoby mile widziane przez antyniemiecką frakcję węgierskich prawicowych radykałów⁵¹.

Studium konserwatywnego prawnika Ödöna Polnera, również opublikowane w 1939 r., odzwierciedla wciąż dominujące przekonania. „Terminy »narod ukraiński« i »państwo ukraińskie« są nowym wynalazkiem. Jest on raczej wymuszony i sztuczny, a jego zastosowanie do terytorium, do którego jest stosowany, nie ma podstaw historycznych”. – Polner w swojej analizie, która ma wszystkie cechy klasycznej węgierskiej, skoncentrowanej na państwie historiografii, argumentuje, że jeśli w średniowieczu i wcześniejszych czasach nowożytnych nie było niezależnego podmiotu państwowego

⁴⁹ G. Kemény, *Verhovina feltámad. A ruszin sors könyve*, Budapest 1939, s. 189–217.

⁵⁰ N. Pócs, *Varjúserég. Kováts Tivadar és a magyar fajvédelem láthatatlan útjai*, Budapest 2022, s. 85–90.

⁵¹ Serbski „Wereme” demaskuje kolonialny plan Niemiec w Europie [tłum.], „Sorakozó” z 25 lutego 1939, s. 5–6.

zwanego Ukrainą, nie może być akceptowalnej podstawy do legitymizacji współczesnego ukraińskiego samostanowienia⁵². Profesor Sándor Bonkáló zajął bardzo podobne stanowisko do Polnera. Bonkáló, który był pochodzenia rusińskiego, z pewnością szczerze obawiał się ukraińskiego radykalizmu, ale być może starał się zapomnieć o swojej roli w rewolucjach 1918–19, kiedy analizując niepowodzenie eksperymentu karpacko-ukraińskiego, napisał: „Rusinom brakuje ukraińskiego ducha nacjonalistycznego, a terytorium również nie jest dla niego odpowiednie, ponieważ brakuje mu odpowiednich podstaw gospodarczych, strategicznych i transportowych”⁵³. Orest Szabó, który również sprawował urząd w latach 1918–19, również opowiadał się za uposażeniem kulturalnym i gospodarczym⁵⁴. W eseju opublikowanym wiosną 1939 r. stwierdził, że chociaż rozwój rusińskiego samostanowienia zintegrowanego z państwem węgierskim jest bardzo ważny i że w przyszłości trzeba będzie dać miejsce siłom ludowym, ale byłoby zuchwałością domagać się czegoś więcej – np. autonomii, secesji⁵⁵.

1 września 1939 r. III Rzesza zaatakowała Polskę i wybuchła II wojna światowa. Chociaż OUN pozostawała w dużej mierze nieaktywna w obawie przed polską rozprawą z ludnością ukraińską, samoorganizujące się radykalne ukraińskie bojówki urządzały antypolskie pogromy w wielu miejscach. W pierwszych tygodniach węgierskie władze zostały poinformowane, że w okolicach Stryja i Kołomyi doszło do okrucieństw, co skłoniło tysiące Polaków do ucieczki na Węgry. Budapeszt był również informowany, że bojówki zorganizowane przez OUN atakowały polskie oddziały opuszczające kraj, co miało miejsce na obrzeżach osad Turka [Турка] i Sianki [Сянки] w pobliżu granicy węgierskiej⁵⁶. W rzeczywistości 25 września, przy wejściu do tunelu beskidzkiego z Polski, węgierscy strażnicy graniczni zostali wzięci do niewoli przez ukraińskich bojówkarzy w cywilnych ubraniach, którzy następnie zostali uwolnieni z niewoli przez sowiecką jednostkę pancerną, co jednak pozostaje nie do końca wyjaśnione⁵⁷. Jeśli chodzi

⁵² Ö. Polner, *Ukránok és Ukránia*, „Budapesti Szemle”, 738 (1939), s. 129–152.

⁵³ S. Bonkáló, *A rutének (ruszinok)*, Budapest 1940, s. 45. Bonkáló, który sympatyzował z burżuazyjnymi radykalnymi ideami, założył w 1919 r. pierwszy w kraju wydział języka i literatury rusińskiej, którym kierował aż do upadku Republiki Radzieckiej. Zob. V. Lebovics, *Bonkáló Sándor és az ukrán szak Budapesten*, w: *A magyar-szláv kapcsolatok: múlt és jelen című nemzetközi tudományos konferencia tanulmánykötete*, red. J. Csehily, V. Végvári, R. Wołosz, Pécs 2017, s. 129–130.

⁵⁴ I. Szakál, *Ügyvéd, kormányszó, népbiztos. Stefán Ágoston története*, „Közoktatás” 1–2 (2018), s. 29–31.

⁵⁵ O. Szabó, *O autonomii Rusi* [tłum.], „Pesti Napló” z 9 kwietnia 1939, s. 38.

⁵⁶ ÁBTL 4.1. A-779/1, Raporty sytuacyjne nr 18 i 21 generała pułkownika Istvána Ujszászy’ego do węgierskiego szefa Sztabu Generalnego z 16 września 1939 r. i 19 września 1939 r. oraz raport sytuacyjny Henrika Wertha. Budapeszt, 22 września 1939 r.

⁵⁷ A. Kolontári, *Magyar-szovjet diplomáciai kapcsolatok 1920–1941*, s. 291.

o Polaków prześladowanych przez ukraińskich nacjonalistów, część z nich została umieszczona w tym samym obozie w Varjúlapos, w którym kilka miesięcy wcześniej przebywali członkowie Siczy Karpackiej⁵⁸.

Po zakończeniu operacji OUN musiała przyznać, że Berlin prowadził dwulicową politykę. Nie tylko spektakularne porzucenie eksperymentu karpacko-ukraińskiego, ale także zawarcie paktu Ribbentrop-Mołotow dało kierownictwu OUN do myślenia. Jak wiadomo, wewnętrzne spory ostatecznie doprowadziły do rozłamu w kierownictwie OUN, w wyniku którego powstała frakcja OUN-M kierowana przez Andrija Melnyka i frakcja OUN-B kierowana przez Stepana Bandere. Bandera i jego zwolennicy uznali, że nadszedł właściwy czas, aby ogłosić niepodległość Ukrainy we Lwowie po rozpoczęciu niemieckiej inwazji na Związek Radziecki. Zaskoczeni Niemcy zareagowali szybko, a przywódcy OUN-B zostali wtrąceni do więzienia lub straceni. Jednak powtarzające się niepowodzenia prób utworzenia państwa ukraińskiego spowodowały poważne problemy dla węgierskich przywódców.

Połowiczne doświadczenia: Galicja, 1941 r.

Jak wiadomo, 27 czerwca Węgry również wypowiedziały wojnę Związkowi Radzieckiemu, a armia węgierska, ochrzczona mianem Grupy Karpackiej, dotarła do Bugu miesiąc później. W trakcie działań wojska węgierskie wkroczyły do Stanisławowa, Kołomyi, Kałusza i kilku innych miejscowości w Galicji. Przybycie węgierskich żołnierzy zostało powitane przez OUN z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony, pamięć o węgierskiej inwazji, która oznaczała koniec Karpato-Ukrainy, a następnie brutalne czystki nie zniknęła bez śladu. Co więcej, represje wobec członków Siczy Karpackiej były kontynuowane po wiośnie 1939 r.; większość z nich przez lata znajdowała się pod policyjnym nadzorem, zanim zostali przydzieleni do jednostek frontowych lub jednostek służby pracy w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu⁵⁹. W rezultacie, począwszy od 1939 roku, oficjalne publikacje OUN wymieniały Węgrów, obok Rosjan, Polaków i Żydów, jako „narody wrogie Ukrainie”. Warto zauważyć, że publikacje te dokonywały podob-

⁵⁸ Pierwsi uchodźcy zostali przyjęci do obozu we Varjúlapos 28 grudnia 1939 r., a na początku 1940 r. mieszkało tam 262 obywateli polskich. Większość z nich została później przeniesiona do obozów wokół jeziora Balaton. Zob. L. Nagy, *A Nyírtelek-Varjúlaposi gyűjtőtáborok története 1939–1944*, s. 198.

⁵⁹ Współczesne akta rejestracyjne niektórych członków Siczy Karpackiej, patrz ÁBTL 3.1.6. P-1090.



Węgierscy okupanci i ukraińska policja pomocnicza w Kołomyi latem 1941 r.



Nieznana osada. Orkiestra ukraińskiej policji pomocniczej. Zdjęcie wykonane przez węgierskiego żołnierza.

nich osądów nawet wśród tych, którzy deklarowali się jako Rusini, biorąc pod uwagę, że OUN, która propagowała ideologię wielkoukraińską, nie była wśród nich zbyt popularna⁶⁰. Pomimo braku wsparcia i czystek przeprowadzanych przez węgierską żandarmerię, OUN była w stanie zreorganizować swoją sieć na Podkarpaciu, na co z pewnością pozytywnie wpłynęła proklamacja krótkotrwałego rządu ukraińskiego⁶¹. Przynajmniej według raportów otrzymanych przez węgierski wywiad wojskowy, wielu mieszkańców przygranicznych wiosek przyjęło tę wiadomość z radością i publicznie wyraziło nadzieję, że pewnego dnia oni również będą żyć pod władzą nowego państwa ukraińskiego⁶². Mimo to władze węgierskie nie przeszkodziły Niemcom w rekrutacji do lojalnej wobec Berlina administracji, która miała powstać na Ukrainie. Prawdopodobnie liczyli, że w ten sposób raz na zawsze pozbędą się przedstawicieli lokalnego ruchu „wielkoukraińskiego”⁶³.

Jak wspomniano powyżej, ukraińska proklamacja we Lwowie była zaskoczeniem dla węgierskiego dowództwa wojskowego. Chociaż początkowo sądzono, że ukraińska proklamacja została zatwierdzona przez Niemców, generał porucznik Ferenc Szombathelyi, który dowodził Grupą Karpacką, ani razu nie skomentował publicznie wiadomości ze Lwowa. Nieprzewidywalne zachowanie działaczy OUN utrudniało uzyskanie dokładnego obrazu sytuacji. Podczas gdy w kilku osadach węgierscy żołnierze byli witani w przyjazny sposób, w innych pojawiły się plakaty OUN wzywające do masakry węgierskich żołnierzy wraz z Żydami i Polakami⁶⁴. Dopiero 21 lipca Szombathelyi otrzymał rozkaz od węgierskiego sztabu generalnego w tej sprawie. „W każdych okolicznościach należy unikać wrażeń lub opinii, które Ukraińcy stworzyli dla siebie, że mocarstwa Osi i alianci zachęcają do tworzenia ukraińskich rządów [...] Już ustanowiony rząd

⁶⁰ A. Statiev, *The Organisation of Ukrainian Nationalists as the Leader of a Unique Fascist Armed Resistance*, w: *Violent Resistance. From the Baltics to Central, Eastern and South Eastern Europe 1944–1956*, red. Gehler Michael, Schriffel David, Paderborn 2020, s. 152.

⁶¹ O. Пагіря, Взаємини між угорською армією та українським визвольним рухом на Прикарпатті влітку 1941 року, „Український Визвольний Рух” 13 (2009), s. 117.

⁶² Gy. Csátáry, *Magyar katonai és kémelhárítási iratok a Kárpátaljai Állami Levéltárban (1938–1944)*. RIK-U, Beregszász-Ungvár 2016, s. 103.

⁶³ G. Necze, *Kárpátalja az állambiztonsági jelentések tükrében*, w: *Kárpátalja 1938–1941*, red. Cs. Fedinec, Budapest 2004, s. 139.

⁶⁴ Zob. wspomnienia księdza Stanisława Ganowskiego, który szczęśliwie uciekł przed ukraińskimi plutonami egzekucyjnymi i zauważył w Sokołowie Hetmańskiej plakaty OUN nawołujące do walki z węgierskimi żołnierzami. Zob. B.K. Tusiński, *Męczeństwo duchowieństwa rzymskokatolickiego na terenie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1900–1946*, Wrocław-Świdnica 2018, s. 64–65; T. Bereza, *Węgrzy wobec eksterminacji ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich*, „Biuletyn IPN” 1–2 (2020) s. 124.

lub podobny organ powinien być traktowany przyjaźnie, jako nieistniejący i pozbawiony poważnych podstaw.” – głosi dyrektywa⁶⁵.

Jednak OUN była również zadowolona, gdy podczas lipcowej ceremonii w Stanisławowie oficerowie z węgierskiego dowództwa miasta oddawali honory ukraińskiej fladze wraz z lokalnymi przywódcami. W rewanżu przywódcy ci wiwatowali na cześć Miklósa Horthy’ego i „sojuszniczych” oddziałów węgierskich. W rzeczywistości węgierskie samoloty rozrzuciły nawet ulotki OUN promujące rząd we Lwowie. Zostały im przekazane przez ukraińskie władze miejskie w Horodence, na tyłach Armii Czerwonej, aby zachęcić Ukraińców walczących po stronie sowieckiej do poddania się⁶⁶.

Niemcy w końcu mieli dość nie tylko ukraińskiej niepodległości, ale także anarchii tolerowanej przez węgierskie wojsko. W połowie lipca nakazali węgierskiemu dowództwu rozwiązać ukraińską administrację i uzbrojone bojówki lojalne wobec rządu we Lwowie w regionach pod niemiecką kontrolą. Potem, terytoria Galicji zostały przyłączone do Generalnego Gubernatorstwa. Decyzja została podjęta z trudem przez premiera László Bárdossy’ego i Horthy’ego. Do lata 1942 r. strona węgierska przekonywała Berlin do przyłączenia do Węgier pasa ziemi o szerokości około 20 km na wschodnich stokach Karpat i trójkąta zamkniętego Jasiny [Ясіня] i rzeki Czeremosz. Żądania Węgier były odrzucane przez Niemców za każdym razem, a należy pamiętać, że na początku września 1939 r. obszary te były już oferowane w zamian za udział wojskowy, ale Budapeszt wówczas odmówił⁶⁷.

W międzyczasie problem ukraiński ponownie przyciągnął uwagę węgierskiej prasy, choć żadne media nie doniosły o proklamacji we Lwowie. Liberalno-konserwatywny *Ujság, Magyar Nemzet*, a nawet stowarzyszony ze Strzałokrzyżowcami *Esti Ujság* wspierały ukraiński ruch niepodległościowy⁶⁸. Gdzie indziej pojawiały się również wątpliwe głosy. *Kárpáti Híradó*⁶⁹, z siedzibą w Mukaczewie, tradycyjnie podejrzliwy wobec ukraiń-

⁶⁵ Á. Fóris, *A magyar megszálló politika a szovjet területeken 1941–1944*. Doktori disszertáció, ELTE BTK 2021, s. 119.

⁶⁶ О. Пагіря, Взаємини між угорською армією та українським визвольним рухом на Прикарпатті влітку 1941 року, „Український Визвольний Рух”, 13 (2009), s. 113–126.

⁶⁷ K. Ungváry, *Magyar megszálló csapatok a Szovjetunióban, 1941–1944. Esemény – elbeszélés – utóélet*, Budapest 2015, s. 185–189. Zob. artykuł L.E. Vargi w tym numerze „Polonia Inter Gentes”.

⁶⁸ *Zapadają decyzje na polach matorosyjskiego nacjonalizmu na Ukrainie* [tłum.], „Esti Ujság” z 10 lipca 1941, s. 6, *Ukraina na międzynarodowej szachownicy* [tłum.], *Ujság* z 10 sierpnia 1941, s. 5 oraz *Kwestia ukraińska podczas i po wojnie światowej*, „Magyar Nemzet” z 14 grudnia 1941, s. 6.

⁶⁹ A. Kiss, *Magyar újságok Kárpátján az első csehszlovák köztársaságban*, Budapest-Ungvár 2020, s. 111–118.

skiego nacjonalizmu, początkowo zaczerpnął artykuły z gazety wydawanej w Kołomyi o nazwie *Wolya Pokuttya* [Воля Покуття]. Teksty opowiadały historie członków OUN torturowanych przez sowieckie NKWD⁷⁰. Jednak wkrótce po likwidacji eksperymentu lwowskiego przyjął znacznie bardziej cyniczny ton, relacjonując ukraiński nacjonalizm na terytoriach okupowanych przez armię węgierską. Według autora artykułu, nie było rzeczywistej, wszechobecnej woli ze strony ludności ukraińskiej do ustanowienia ram państwowych, a tym samym nie było realnego poparcia dla radykalnej polityki prowadzonej przez OUN. Nieco zaprzeczając temu, w dalszej części artykułu napisano: „Bardzo imponujące było to, że węgierskie oddziały nie sprzeciwiły się organizacji ukraińskiej milicji, chociaż milicja ta składała się w dużej mierze z członków byłej Ukraińskiej Partii Narodowej (O.U.N.)”⁷¹. O utworzeniu milicji donosiła również gazeta Ferenc Rajnissa, członka opozycji narodowosocjalistycznej w rządzie. *Magyar Futár*, również był dobrze redagowany, zamieszczał teksty ze zdjęciami ukraińskich milicjantów narodowych zwolnionych z sowieckich więzień jako swobodnie i dobrowolnie uczestniczących w egzekwowaniu prawa lokalnego⁷².

Zbliżające się pozycje: Wołyń 1943 roku

Obraz ten był jednak tylko częściowo prawdziwy. Władze niemieckie usuwały nie tylko przedstawicieli OUN-B, ale z czasem także OUN-M, a wielu z nich zostało straconych w dolinie Babi Jar jesienią 1941 r. i w lutym 1942 r.⁷³ To właśnie w tym czasie OUN zdecydowała się zejść do podziemia lub – jak kto woli – do lasu. Nie oznaczało to oczywiście, że stała się całkowicie nieaktywna, ale raczej, że w Dniu Ukraińskiego Kozactwa, 14 października 1942 r., utworzono Ukraińską Powstańczą Armię [Українська Повстанська Армія], niesławną UPA, która opierała się na wołyńskim (i częściowo poleskim) pasie leśnym, ale miała również znaczne siły na obszarach Galicji Wschodniej zdominowanych przez Armię Krajową (AK). Chociaż UPA początkowo postrzegała sowiecką i polską partyzantkę jako swoich głównych wrogów, bieg wydarzeń wojny to zmieniła. Kiedy Armia Czerwona wkro-

⁷⁰ Co mówi więzień w więzieniu NKWD w Stanisławowie [tłum.], „Kárpáti Híradó” z 13 sierpnia 1941, s. 4.

⁷¹ *Taka jest rzeczywistość kwestii ukraińskiej* [tłum.], „Kárpáti Híradó” z 23 września 1941, s. 3.

⁷² „Magyar Futár” z 10 lipca 1941, s. 5; „Magyar Futár” z 7 sierpnia 1941, s. 19.

⁷³ S. Jekelcsik, *Ukrajna története. Egy modern nemzet születése*, Budapest 2014, s. 179–181; J. Harthyányi, *Az elrejtett igazság – Прухована правда*, Budapest 2004, s. 246–248.

czyła na terytorium byłej Ukraińskiej SRR w wyniku załamania się frontu nad Donem, zarówno UPA, jak i dowództwo węgierskie zmieniły strategię. Kalkulowano tak, jakby chciano wygrać poprzednią wojnę. Rzeczywiście, obie strony czerpały z doświadczeń zdobytych pod koniec I wojny światowej. UPA, licząc na to, że Niemcy i Sowietci będą się wzajemnie osłabiać, starała się ona zbudować jak największą armię, która byłaby w stanie samodzielnie walczyć o nową Ukrainę w Galicji i na Wołyniu. W związku z tym w lutym 1943 r. kierownictwo UPA zdecydowało, że wojnę o niepodległość należy teraz rozszerzyć na Niemców. Widząc skalę sowieckich postępów, Budapeszt obawiał się, że pod sam koniec wojny nie będzie miał nienaruszonej, dobrze wyposażonej armii wzdłuż linii Karpat, aby bronić kraju przed Sowietami, a nawet przed armią rumuńską, która próbowała zająć północną Transylwanię. Dlatego premier Miklós Kállay, mrugnawszy okiem do zachodnich sojuszników, dążył do wycofania sił węgierskich z linii frontu i strefy okupacyjnej na Ukrainie. Te strategiczne cele naturalnie zbliżyły do siebie obie strony, które do tej pory były mniej lub bardziej przyjazne.

Ale żeby to zrobić, musieli się nawzajem „odnaleźć”, co nie było łatwe. „Nie było żadnej różnicy w ubiorze czy zachowaniu, że tak powiem w stylu walki, między prawdziwymi partyzantami [...] a ukraińskimi rebeliantami, Upaistami (sic!). Jedynym pytaniem było, czy byli wśród nich [...] Żydzi. Jeśli tak, to muszą należeć do Sowietów, jeśli nie, to prawdopodobnie są upaistami”. – wspominał początkowe trudności kapitan Géza Bozóky, jeden z przywódców kontaktu UPA⁷⁴. Ponadto niemieckie dowództwo wojskowe w tamtym czasie nie rozróżniało komunistycznych i niekomunistycznych grup partyzanckich w informacjach wysyłanych stronie węgierskiej, systematycznie nazywając je „bandytami”⁷⁵.

Jednak na początku 1943 r. Wydział Wywiadowczy sił okupacyjnych (1/b) zauważył obecność kilku odrębnych grup powstańczych na południowym i wschodnim Wołyniu. Jest bardzo prawdopodobne, że pierwszy kontakt mógł zostać nawiązany już w kwietniu 1943 r., kiedy w Zdołbunowie [Здолбунів] na Wołyniu generał major Zsigmond Széchy i generał kapitan Miklós Korponay, dowódcy Zachodniej Grupy Okupacyjnej, zawarli lokalnie obowiązującą umowę o nieagresji z UPA, która była dotychczas zupełnie nieznana Węgrom. Korponay wspominał później, że Széchy, który nie pałał miłością do Niemców, poinformował ich o porozumieniu, ale

⁷⁴ *Hadtörténeti Intézet és Múzeum Hadtörténelmi Levéltár [Instytut i Muzeum Historii Wojskowej, Archiwum Historii Wojskowej]* (dalej: HIM HL), TGY 3409, s. 105.

⁷⁵ ÁBTL 3.1.9.V-46998. 247, Zapis zeznania Gézy Bozóky’ego. Budapeszt, 25 kwietnia 1950 r.



Géza Saly i Pál Fábry we Lwowie na placu Mickiewicza



András Marton (na dole, trzeci z lewej) z boguńską grupą UPA gdzieś na Wołyniu.

oni surowo zabronili węgierskiemu dowództwu jakichkolwiek kontaktów z partyzantami i podejrzewa się, że był to powód, dla którego Széchy został wkrótce zastąpiony⁷⁶. I rzeczywiście, krytyczna, ale prawie zawsze lojalna postawa węgierskich oficerów wobec Niemców bardzo utrudniała pogłębienie stosunków ukraińsko-węgierskich. Znaczące zmiany w tym względzie przyniosło lato 1943 r., kiedy to po bitwie pod Kurskiem doszło do poważnych zmian w armii węgierskiej.

Na początku sierpnia 1943 r. na czele węgierskiego wywiadu wojskowego stanął antynazistowski Gyula Kádár, a generał Géza Lakatos objął dowództwo wojsk okupacyjnych. Obaj znaleźli wiarygodnego partnera w generale pułkowniku Jenő Padányi, który dowodził wspomnianą dywizją 1/b armii okupacyjnej⁷⁷. Padányi, jak zgodnie twierdzą źródła, miał silne antyniemieckie nastawienie, do tego stopnia, że był poufnym członkiem kierownictwa potajemnie działającej nieformalnej sieci wysokich rangą wojskowych i urzędników politycznych, zwanej Węgierskim Ruchem Niepodległościowym [Magyar Függetlenségi Mozgalom], która działała przeciwko wpływom nazistowskim⁷⁸. Można śmiało powiedzieć, że był siłą napędową negocjacji z niekomunistycznymi partyzantami, nie tylko raportując Lakatosowi rozwój wydarzeń, ale także regularnie wracając do Budapesztu, aby skonsultować się z Ferencem Szombathelyi, który w tym czasie został mianowany szefem sztabu armii węgierskiej.

Dwa główne czynniki utrudniały wysiłki Padányiego, jeden techniczny, a drugi bardziej polityczny. Wyraźny obraz tego, jak poważny był ten pierwszy problem, można znaleźć we wpisach do dziennika generała majora Eleméra Mészöly'ego, który stacjonował w Krzemieńcu [Кременець]. 11 października 1943 r. Mészöly napisał: „Ukraińcy – przynajmniej w mieście – mile się na nas zawiedli. Nasza dobra wola i to, że nie grozimy, nie walczymy (jak nasi szwagrowie [czyli Niemcy – N.P.]), tylko płacimy, było dla nich ogromnym zaskoczeniem i zaczynają z nami sympatyzować”. A potem, po niecałym tygodniu, było tak: „Nawiasem mówiąc, anty-węgierska propaganda ukraińska nadal trwa zaciekle. Rozdają ulotki.”⁷⁹. Prawdą jest jednak, że strona węgierska była równie nieprzewidywalna. Kapitan Imre

⁷⁶ ÁBTL 3.2.5. O-8-2000/40. 3, Korponay, Miklós: Stosunki między armią węgierską a UPA. Oświadczenia Korponaya są potwierdzone, zob. ÁBTL. 3.1.9.V-46998. 112, Budapeszt, 13 marca 1950 r.

⁷⁷ Por. Gy. Kádár, *A Ludovikától Sopronkőhidáig*, Budapest 1978, s. 558; G. Lakatos, *Ahogyán én láttam*, Budapest 1992, s. 70.

⁷⁸ D. Szent-Iványi, *Visszatekintés 1941–1972*, red. N. Szekér, Gy. Kodolányi, Budapest 2016, s. 61–118.

⁷⁹ HIM HL TGY 3908. wpisy do dziennika z 11 i 15 października 1943 r.

Burits, który był obecny przy pierwszym kontakcie, zasłużenie zyskał przydomek „Czarny Kapitan” od miejscowych, po tym jak poprowadził liczne i często całkowicie nieuzasadnione represje przeciwko wołyńskim wioskom wspierającym UPA⁸⁰. Takie incydenty w zrozumiwały sposób utrudniały nawiązanie dobrych stosunków, chociaż publikacje redagowane przez węgierski sztab generalny wyraźnie zachęcały ludność ukraińską, mieszaną „z krwią ludów turańskich i germańskich”, do traktowania obrońców jak przyjaciół⁸¹.

Intermezzo: relacje między węgierskimi siłami okupacyjnymi a Armią Krajową w 1943 roku

Kolejną trudnością było to, że Padányi rozpoczął negocjacje nie tylko z UPA, ale także z AK, co w cieniu prześladowań Polaków na Wołyniu było dalekie od bezkonfliktowego przedsięwzięcia. Podczas spotkania we Lwowie Padányi zdołał jeszcze nakłonić AK do przekazania informacji o UPA w zamian za węgierską amunicję i bandażę oraz wiadomości o niemieckich akcjach antypolskich⁸². Ale AK miała już kanały komunikacji, które zostały utworzone przez polskich uchodźców przybywających na Węgry na początku wojny. We wrześniu 1943 r. Tadeusz Bór-Komorowski, komendant główny AK, wysłał do Budapesztu wysłannika Andrzeja Sapiehę, aby negocjował z Ferencem Szombathelyim i Istvánem Bethlenem. Bór-Komorowski chciał, aby strona węgierska zapewniła planowanemu powstaniu we wschodniej Polsce („Akcja Burza”) zaopatrzenie, obozy szkoleniowe i jeśli to możliwe, jednostki wojskowe. Ponieważ Budapeszt miał nadzieję, że Polacy będą w stanie nawiązać kontakt z Anglosasami, przyjął ofertę, ale Szombathelyi nie zezwolił na rozmieszczenie węgierskich żołnierzy⁸³.

Lwów stał się wówczas głównym teatrem wydarzeń. W listopadzie 1943 r. węgierski komendant placówki płk Géza Szász i jego zastępca por. Zoltán Tóth podjęli negocjacje z płk. Kazimierzem Plutą-Czachowskim i por. Władysławem Zajdlerem, w wyniku których ze Lwowa do Warszawy wy-

⁸⁰ ÁBT. 3.1.9.V-46998. s. 132, Notatka w sprawie zeznania Gézy Bozóky’ego. Budapeszt, 13 marca 1950 r. i HIM HL TGY 3409, s. 117–118.

⁸¹ K. Ungváry, *Magyar megsezálló csapatok a Szovjetunióban, 1941–1944*, s. 117.

⁸² Tamże, s. 361.

⁸³ M. Zima, *Węgrzy wobec Powstania Warszawskiego*, Pruszków 2016, s. 53–54. Na temat negocjacji między Sapiehą a Bethlenem zob. także artykuł Miklósa Mitrovitsa w tym numerze „Polonia Inter Gentes”.

słano trzy wagony amunicji (oficjalnie jako materiały budowlane). Ponadto AK mogła korzystać z węgierskiej wojskowej sieci pocztowej i telegraficznej poprzez Centralne Kierownictwo Dostawy Armii Węgierskiej we Lwowie, co pozwalało poszczególnym dowództwom AK na bezpośrednią łączność między sobą. Ale było też wiele innych przypadków, w których węgierscy żołnierze bezpośrednio lub pośrednio (np. poprzez celowo pozostawione bez nadzoru transporty amunicji) przekazywali broń w ręce polskich partyzantów. Co ciekawe, w tym czasie powstała krótka polskojęzyczna broszura dla członków AK i polskiej ludności cywilnej, zredagowana przez historyka-polonistę Adorjana Divéky'ego, podsumowująca główne fakty o oddziałach węgierskich. Do opisów umundurowania dołączony był krótki słowniczek konwersacyjny, który zawierał typowe pytania: „Czy ta armata, motocykl jest na sprzedaż, czy wolałbyś wymienić ją na wódkę?”⁸⁴.

Pod koniec 1943 r. i w pierwszych miesiącach 1944 r. poważniejsze kontakty między węgierskimi siłami okupacyjnymi a AK zostały nawiązane w Galicji Wschodniej, częściowo dlatego, że UPA nie miała w tym regionie tak dużego poparcia jak na Wołyniu i południowym Polesiu. W Galicji, nawet jeśli zawarto lokalne traktaty o nieagresji z UPA, Węgrzy nadal byli bardziej skłonni wspierać AK i miejscową ludność polską niż Ukraińców. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała na Wołyniu, gdzie oddziały węgierskie nie stały na takim rozdrożu ze względu na dominację UPA. W zasadzie ten fakt tłumaczy, dlaczego to właśnie tutaj rozpoczęły się negocjacje między ukraińskimi partyzantami a przedstawicielami armii węgierskiej, które miały również perspektywę polityczną. Można powiedzieć, że na Wołyniu oddziały węgierskie nie uderzyły, ponieważ ze względu na słabe wyposażenie i rozproszenie na dużym obszarze nie mogły przeszkadzać UPA, która systematycznie eksterminowała miejscową ludność polską.

Stacjonujące na Wołyniu oddziały węgierskiej Zachodniej Grupy Okupacyjnej były odpowiedzialne za zabezpieczenie linii kolejowej Kowel-Równe-Zdołbunów-Szepetówka-Berdyczów oraz odgałęzienia Zdołbunów-Mizocz-Dubno i wykorzystywały wszystkie swoje siły do obrony przed powtarzającymi się atakami różnych partyzantów. W każdym razie węgierscy żołnierze dobrze wiedzieli, co dzieje się w wołyńskich lasach. „Góry są pełne narodowych ukraińskich band, które są na nas bardzo wściekłe. Polacy, którzy są w mniejszości, są codziennie eksterminowani, w tym cała rodzina dziś rano. W nocy jest ciągła strzelanina”, napisał w swoim dzien-

⁸⁴ Á. Godó, *Magyar-lengyel kapcsolatok a második világháborúban*, Budapest 1976, s. 181–186.

niku generał major Elemér Mészöly⁸⁵. Wspomniany już wyżej kapitan Géza Bozóky również tak wspominał: „Wiedzieliśmy jeszcze, że Polacy mieszkający w ukraińskich wsiach są formalnie eksterminowani [...] Mówiono, że nawet 3-letnie dziecko ma pięć ran postrzałowych. Ludność polska uciekała ze wsi do miast, gdzie były wojska okupacyjne”⁸⁶. I rzeczywiście, w wielu przypadkach Polacy uciekali do miejscowości kontrolowanych przez węgierskich żołnierzy, spodziewając się znaleźć tam ochronę przed UPA. Tak było w kilku miejscach wzdłuż linii kolejowej między Kowlem a Równem, takich jak stacje Perespa [Пепесна], Sitarówka [Сітарівка-Рожиська волость] i Klewań [Клевань] oraz w osadach Ożenin [Оженин] i Mizocz [Мізоч] na południe od Równa. Dzięki węgierskim oddziałom przeżyły setki miejscowych Polaków (lub Polaków, którzy uciekli na te tereny)⁸⁷.

Najbliżej siebie: 1943, Budapeszt

Mimo to propolskie gesty Węgrów nie przeszkodziły w negocjacjach zainicjowanych przez UPA, które nasiliły się od września 1943 r. i wkrótce przybrały konkretną formę. Tzw. umowy koniuskie i mirohoskie na Wołyniu i w południowej Polsce przewidywały zawieszenie broni między obiema stronami oraz wymianę informacji o Niemcach i partyzantce sowieckiej za pośrednictwem oficerów łącznikowych. Kwestie polityczne nie były jeszcze omawiane⁸⁸. Po raz pierwszy nastąpiło to w listopadzie 1943 r., kiedy Padányi spotkał się we Lwowie z przedstawicielami „banderowców” z OUN, a nie już z UPA. O powadze ukraińskich intencji świadczył fakt, że na spotkanie został oddelegowany także Mykoła Łebed (Микола Лебідь), poszukiwany przez Gestapo od 1941 r. (aresztowano nawet jego rodzinę), który był wówczas szefem wydziału spraw zagranicznych OUN⁸⁹. Z inicjatywy Padányiego pojawił się również pomysł przeprowadzenia negocjacji w Budapeszcie.

Za węgierską wizją Ukraińców stały zasadniczo trzy czynniki: 1) Niemcy będą w stanie oskrzydlić Sowietów na Ukrainie; 2) zachodni sojusznicy

⁸⁵ HIM HL TGY 3908, wpis do dziennika z 3 października 1943 r.

⁸⁶ ÁBTL. 3.1.9. V-46998, s. 132. notatka w sprawie zeznania Gézy Bozóky’ego. Budapeszt, 25 kwietnia 1950 r.

⁸⁷ T. Bereza, *Węgrzy wobec eksterminacji ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich*, s. 125–126.

⁸⁸ O. Pahirja, *Fejezetek az ukrán felkelő*, s. 498–502.

⁸⁹ R. Breitman; N.J.W. Goda, *Hitler's Shadow: Nazi War Criminals, U.S. Intelligence, and the Cold War*, National Archives 2010, s. 74.

wylądują na Bałkanach i wyzwolą Europę Środkową; 3) anglosaskie porozumienia będą mogły zostać zawarte z rządami powstałych narodów⁹⁰. Ale prawie wszyscy na niższych szczeblach wiedzieli, że rzeczywistość bardzo różniła się od planu, który opierał się na zbyt wielu założeniach. Pál Fábry, który jako quasi-pełnomocnik Padányiego negocjował również z przedstawicielami polskiego podziemia we Lwowie, Warszawie i Wilnie, napisał w swoim dzienniku w czasie wydarzeń: „Czekamy na Padányiego i Vöcsköndy’ego⁹¹, abyśmy doprowadzili do spotkania ukraińskich i polskich negocjatorów. To tylko szczęście, że Niemcy gwizdzą na nas i nie traktują poważnie naszych planów wyjścia z wojny w domu. Nie do końca rozumiemy pomysły regenta Horthy’ego”⁹².

W każdym razie doszło do ukraińsko-węgierskiego spotkania w Budapeszcie, na które tzw. Ukraińska Najwyższa Rada Wyzwoleńcza (*Українська Головна Визвольна Рада*), organizacja powstała z połączenia UPA i OUN, wyznaczyła trzy osoby. Na czele delegacji stanął Miron Łuckij (*Мирон Луцький*), stary towarzysz broni Romana Szuchewycza, któremu towarzyszyli przedstawiciele departamentu spraw zagranicznych OUN, Iwan Hryniuch (*Іван Гринюх*) i Jewhen Wreciona (*Євген Врецьона*), który był węgierskim jeńcem wojennym jako oficer Siczy Karpackiej⁹³. Ponieważ do tego czasu strony negocjowały pod pseudonimami, tożsamość trzyosobowej partii została potwierdzona przez być może najbardziej wpływową postać ukraińskiego życia publicznego w tamtym czasie, greckokatolickiego metropolitę Andrzeja Szeptyckiego (sam Hryniuch był doradcą Szeptyckiego we Lwowie)⁹⁴. Dobry przyjaciel Fábry’ego, Géza Saly, który był korespondentem wojennym i zastępcą dowódcy węgierskiego radia w Kijowie oraz należał do wywiadu wojskowego pod dowództwem Gyuli Kádára, znalazł powiązanie z Szeptyckim, który próbował ograniczyć radykalizm UPA i OUN. Poprzez swoją rodzinę miał również doskonałe kontakty z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i konserwatywną, prorządową prasą⁹⁵.

⁹⁰ A. Joó, *Kállay Miklós külpolitikája. Magyarország és a háborús diplomácia 1942–1944*, Budapest 2008, s. 88–95.

⁹¹ Poprawnie: Vöcköndy. Podpułkownik László Vöcköndy jako kolega Padányiego, pracował w oddziale 1/b.

⁹² Á. László, *Egy sors, egy század. Fábry Pál élete mozaikképekben*, Budapest 1997, s. 111.

⁹³ O. Pahirja, *Út a paramilitáris szervezettől a fegyveres honvédelemig: a Kárpáti Szics*, w: *Kárpáti Ukrajna: Vereckétől Husztig*, red. Cs. Fedinec, Bratislava 2014, s. 120.

⁹⁴ HIM HL TGY 3958. s. 2; Hryniuch, Ivan: 40 years ago in Budapest i ÁBTL 3.1.6. M-28870, Raport informatora o pseudonimie Adorján. Budapeszt, 1 marca 1957 r.

⁹⁵ Wywiad autoraz Noémi Saly, córką Gézy Saly’ego.

Grupa, podróżująca na lotnisko Snilow we Lwowie w mundurach wojskowych, a stamtąd w ubraniach cywilnych, przybyła do Budapesztu pod koniec listopada 1943 roku, gdzie spotkał się z nimi kapitan sztabu generalnego Miklós Korponay, który był już dobrze zaznajomiony z UPA. Szybko zaplanowane negocjacje zostały udaremnione przez fakt, że Ferenc Szombathelyi został wezwany przez Hitlera, więc ukraińska delegacja musiała czekać około półtora lub dwóch tygodni. Ale nawet wtedy Ukraińcy nie byli zadowoleni. Byli rozczarowani, widząc, że oprócz Szombathelyi, Kádár, Padányi i Korponay, tylko jeden cywil, radny Dezső Saly (wujek Gézy Saly), który pracował w departamencie prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych, był obecny w komendanturze w Zamku Buda. Nie jest więc przypadkiem, że omawiano prawie wyłącznie kwestie wojskowe, a podpisane wcześniej lokalne traktaty o nieagresji zostały uznane za mające ogólne zastosowanie. Chociaż delegacja ukraińska przybyła do Budapesztu w sprawach politycznych, gdy tylko poruszono kwestie tego rodzaju, spotkała się z silnym oporem ze strony węgierskiej. Kwestia Podkarpacia i węgierskiego uznania podziemnego państwa ukraińskiego nie wchodziły w rachubę, a kiedy nagle jeden z Ukraińców zasugerował, że armia węgierska powinna stawić czoła Niemcom, wstrząśnięty Szombathelyi powiedział tylko: „Mam dwie opcje. Albo Hitler mnie zastrzeli, albo Stalin powiesi. Wolę to drugie”⁹⁶.

Negocjacje, choć zaczęły się obiecująco, zakończyły się całkowitym fiaskiem. W Budapeszcie ogłoszono właśnie decyzje konferencji teherańskiej, zgodnie z którymi zachodni alianci nie wylądują na Bałkanach i będą kontynuować wojnę aż do pełnej kapitulacji państw Osi. Tak więc wszystkie wielkie plany, które nadały polityczną wagę negocjacjom z Ukraińcami, zostały nagle anulowane. W międzyczasie pojawiły się inne problemy. Chociaż Węgrzy wierzyli, że rozmowy w Budapeszcie odbywają się w największej tajemnicy, Ukraińcy, którzy z powodu wizyty szefa Sztabu Generalnego u Hitlera, bywali na przyjęciach i w restauracjach przyciągnęli uwagę wielu. Na przykład słowaccy i rumuńscy dyplomaci akredytowani w Budapeszcie natychmiast poskarżyli się Hitlerowi za pośrednictwem swoich przedstawicieli w Berlinie⁹⁷. Wydaje się jednak, że nie tylko negocjacje z UPA zwróciły uwagę Niemców, ale także kontakty nawiązane z AK. Wskazuje na to fakt,

⁹⁶ O. Pahirja, *Fejezetek az ukrán felkelő*, s. 503–506 oraz HIM HL TGY 3958. Hrynioch, Ivan: 40 years ago in Budapest.

⁹⁷ I. Deák, *Európa próbatétele. Együttműködés, ellenállás és megtorlás a második világháború alatt*, Budapest 2015, s. 107; J. Kaló, *Szombathelyi Ferenc vezérezredes önéletrajza és védőbeszédének vázlata*, „Hadtörténelmi Közlemények”, 2 (2011), s. 625.

że pod niemiecką presją Pála Fábry'ego został aresztowany przez węgierską żandarmerię wojskową i zwolniony tylko dzięki swoim wysokim rangą (rodzinnym) koneksjom. Chociaż Saly uniknął aresztowania, Niemcy również umieścili go na liście podejrzanych⁹⁸. Między 21 a 22 listopada 1943 r., w lasach wokół Żytomierza, przedstawiciele Ukraińców, Białorusinów, Ormian, Uzbeków i innych mniejszości zamieszkujących terytorium Związku Radzieckiego (około 1000 osób) zostali aresztowani i zatrzymani przez Niemców. Niemcy wiedzieli o spotkaniu, a Ministerstwo Rzeszy do spraw Okupowanych Terytoriów Wschodnich pod kierownictwem Alfreda Rosenberga zdecydowanie poparło antysowiecką inicjatywę⁹⁹.

Chociaż Andrij Dolnickij (Андрій Дольницький) i pułkownik Ferenc Marton zostali mianowani stałymi oficerami łącznikowymi, stosunki ukraińsko-węgierskie ostatecznie nie ewoluowały dalej. Po rozpoczęciu niemieckiej okupacji Węgier, rozpoczętej 19 marca 1944 r. uruchomiła się lawina, która niemal całkowicie zmiotła elitę wojskową zaznajomioną ze sprawami ukraińskimi. Premier Miklós Kállay został zmuszony do ucieczki, Szombathelyi został zwolniony, Lakatos i Padányi zostali przeniesieni, a Kádár został aresztowany przez Gestapo. Następnie stosunki między obiema stronami spadły do poziomu z lata 1943 r., kiedy to można było wynegocjować co najwyżej lokalne porozumienia.

Rozpaczliwe nadzieje: Galicja i Węgry, 1944–1945

O dziwo jednak, okupacja niemiecka zmieniła tylko relacje z Ukraińcami, a nowy kolaborancki reżim kierowany przez premier Döme Sztójay okazał się pomocny dla polskich wysiłków. Do tego stopnia, że gdy wiosną 1944 r. antypolska kampania UPA przeniosła się do Galicji Wschodniej, węgierscy żołnierze pomagali AK i ludności polskiej – w sposób znacznie bardziej zdecydowany niż na Wołyniu. Wystarczy wymienić kilka przykładów. W kwietniu 1944 r. żołnierze 1 Armii Węgierskiej wraz z polską policją pomocniczą wyparli oddziały UPA ze wsi Posiecz (Посіч), Tisyw (Тисів), Kupczakiwka (Купчаківка), Koranki (Копанки), Kropiwnik (Кропивник) itp. pod Stanisławowem, paląc setki gospodarstw i rozstrzelując dziesiątki Ukraińców. Na początku maja dowództwo AK w Stanisławowie wyne-

⁹⁸ Á. László, *Egy sors, egy szászad. Fábry Pál élete mozaikképekben*, s. 120–124.

⁹⁹ S. Dorril, *MI6: inside the covert world of Her Majesty's secret intelligence service*, New York 2002, s. 229.

gocjowało z Węgrami, że pozwolą AK swobodnie napadać na ukraińskie wsie w zamian za wydanie przez Polaków Ukraińców wrogo nastawionych do Węgrów¹⁰⁰. Węgierskie garnizony w Kałuszu (Калущ) i Żurawnie (Журавно) nie tylko pomagały AK w dostarczaniu broni, ale zdarzały się też przypadki, że polscy powstańcy przebierali się w mundury armii węgierskiej i wraz z plutonem „prawdziwych” węgierskich żołnierzy przepędzali UPA nękającą okoliczne wsie¹⁰¹. Widząc sukces współpracy, w maju 1944 r. Biuro Informacji i Propagandy AK zasypało ulotkami Węgrów stacjonujących w Galicji Wschodniej i na wschód od Warszawy. Wzywano ich do wstąpienia do AK i konfrontacji z Niemcami podczas mającego wybuchnąć powstania powszechnego¹⁰².

Z punktu widzenia UPA problem stwarzany przez Węgrów został złagodzony dopiero po przybyciu Sowietów na wschodnie stoki Karpat pod koniec lipca 1944 r. Wojska węgierskie w Galicji Wschodniej kontrolowały wówczas jedynie obszary zamieszkane przez większość ukraińską. Pojawiła się wówczas możliwość zawarcia lokalnych ugód, co miało to miejsce w wielu przypadkach¹⁰³. Jednak węgierskie przywództwo wojskowe i polityczne nadal specyficznie postrzegało kwestię ukraińską. Generał János Vörös, następca Szombathelyi'egona posiedzeniu Najwyższej Rady Obrony 26 lipca 1944 r. – w obecności Miklósa Horthy'ego, Döme Sztójay'ego i Lajosa Csatai'ego – podsumował istotę relacji z UPA w następujący sposób: „Ich celem jest utworzenie Wielkiej Ukrainy. Obecnie walczą oni przede wszystkim z sowieckimi bandami. Z węgierskiego punktu widzenia pro-węgierskie manifestacje ukraińskich band zasługują na uwagę, ale nie ma wątpliwości, że w każdej chwili zwrócą się przeciwko nam z całą mocą, aby osiągnąć własne cele, a ostrożność jest zawsze pożądana. Ostatnio doszły do nas wieści, że dążą do pojednania z Niemcami z powodu rosyjskiego niebezpieczeństwa”¹⁰⁴.

Ale to nie tylko UPA szukała porozumienia z Niemcami, w drugą stronę było podobnie. W miarę pogarszania się sytuacji na froncie, Berlin starał się

¹⁰⁰ O. Парія, Угорський фактор в українсько-польських відносинах 1943–1944 рр., w: *Болінська конференція: через історію до порозуміння*, red. A. Шваб, Luck 2013, s. 91–92.

¹⁰¹ Á. Godó, *Magyar-lengyel kapcsolatok a második világháborúban*, s. 182–183.

¹⁰² M. Zima, *Węgrzy wobec Powstania Warszawskiego*, Pruszków 2016, s. 53–54.

¹⁰³ L. Hidvégi, *Harctéri emlékek az ukrán nemzeti partizánokkal, 1944*, „Honismeret”, 1 (1993), s. 38–40; I. Ravasz, *magyar katonák és az ukrán nemzeti partizánok*, w: ...és újfent hadiüdők! (avagy a „boldog békeidők” nem térnek vissza) 1939–1945, red. I. Ravasz, Budapest 2005, s. 126–129. Á. Török, *Harcban a keleti széllel – Korponay Miklós vezérkari százados életútja*, w: *Utak és útkeresztjeidések. Ünnepi tanulmányok M. Kiss Sándor tiszteletére*, red. B. Bank, Budapest 2013, s. 110–112.

¹⁰⁴ HIM HL VKF 1944. 1. wyd. 12. szn. 26 lipca 1944.

wyrównać rachunki z faszystowskimi przywódcami, którzy sympatyzowali z nazistami, a wcześniej zostali uwięzieni lub po prostu zignorowani. Podjęto wówczas intensywne negocjacje nie tylko z Ferencem Szálasiem. Uwolniono także z więzienia przywódcę Żelaznej Gwardii Horii Simy, a wkrótce potem, wraz z setkami działaczy OUN, ukraińskiego „Prowidnyka”, czyli Stepana Bandery¹⁰⁵. Uspokojenie UPA szybko znalazło odzwierciedlenie w niemieckich instrukcjach dla węgierskich żołnierzy. „Już kiedy otrzymaliśmy [...] niezbędne informacje od niemieckiego dowódcy korpusu, zwrócił on naszą uwagę na fakt, że za linią frontu znajdują się oddziały UPA, ukraińskie wolne oddziały. Nie należy ich uważać za wroga.” – wspominał pod koniec sierpnia oficer sztabu węgierskiej dywizji walczącej w Karpatach¹⁰⁶. Niemiecki gest otworzył również węgierskiej prasie drogę do informowania o ukraińskich nacjonalistach walczących z Sowietami. Chociaż strona ukraińska już pod koniec 1943 r. wielokrotnie podnosiła kwestię publikowania artykułów na temat ukraińskiej niepodległości i UPA w węgierskich gazetach¹⁰⁷, aż do lata 1944 roku zdarzało się to rzadko¹⁰⁸. Początkowo czytelnicy węgierskich gazet mogli znaleźć tylko artykuły z mocno błędnymi interpretacjami. Na przykład *Esti Ujság* wyjaśnił „nagły” wzrost ukraińskiego oporu stwierdzeniem, że „ludność ukraińska zapoznała się z europejskim stylem życia podczas okupacji niemieckiej i nie mogła teraz ponownie przyzwyczaić się do azjatyckiego systemu terroru”¹⁰⁹. W lipcu 1944 r. *Pesti Hírlap* opublikował wywiad z dwoma żołnierzami wojsk powietrznodesantowych po ich powrocie z niewoli UPA, zatytułowany „*Partyzanci w niewoli*”. Znaleźli się oni w lesie w okolicach Stryja, a wkrótce wpadli w ręce urodzonego w Bratysławie dowódcy UPA (w artykule określanego jako György Korim), który dobrze mówił po węgiersku. Mężczyzna poprosił ich, że jeśli UPA nie będzie walczyć z Węgrami, to powinni się do nich przyłączyć. Kilka dni później, po tym jak strażnicy domowi odmówili, przybył inspektor UPA i „ujawnił”, co oznacza skrót UPA: „*Ukranskaya Posyuniya*

¹⁰⁵ G. Rossiński-Liebe, *Stepan Bandera. The Life and Afterlife of a Ukrainian Nationalist. Fascism, Genocide, and Cult*, Stuttgart 2014, s. 285–287.

¹⁰⁶ J. Fabinyi, *A m. kir. 13. honvéd gyaloghadosztály az anyagi vezérkari tisztszemzőgéből 1943–1944*, „*Hadtörténelmi Közlemények*” 2 (1991), s. 140.

¹⁰⁷ HIM HL TGY 3409, s. 136.

¹⁰⁸ Wkrótce po rozmowach w Budapeszcie w *Esti Ujság* i *Magyarság* pojawił się artykuł, w którym cytując niemieckie źródła, napisano: „Ukraińscy partyzanci narodowi, którzy prowadzili wojnę o trzech obliczach: przeciwko Polakom, przeciwko bolszewikom i o pełną niepodległość Ukrainy, teraz powoli zwracają się przeciwko wojskom sowieckim”. Zob. *Na Wołyniu ukraińscy partyzanci walczą z wojskami sowieckimi*. 2 i *Ukraińscy partyzanci walczą z wojskami sowieckimi na Wołyniu* [tłum.], „*Magyarság*” z 21 stycznia 1944, s. 2.

¹⁰⁹ *Wojna domowa na tyłach Armii Czerwonej* [tłum.], „*Esti Ujság*” z 10 maja 1944.



Powstańcy huculscy w Karpatach ze zrabowanym węgierskim pistoletem maszynowym Danuvia 43M (dolna linia, po lewej)

Armiya (sic!), czyli *Ukraińska Wolna Armia*". Żołnierze zostali ostatecznie zwolnieni bez szwanku, a dzięki temu, że dbano o nich, z kilkoma kilogramami nadwagi¹¹⁰. Artykuł ten jest interesujący z kilku względów. Z jednej strony przedstawiał UPA jako przyjazną Węgrom, humanitarną organizację, a z drugiej jako „wolną armię”, której cele polityczne nie były znane ówczesnemu czytelnikowi. Ten mógł łatwo uwierzyć, że UPA jest milicją o dobrych intencjach.

¹¹⁰ *Partyzanci w niewoli* [tłum.], „Pesti Hírlap” z 5 lipca 1944, s. 3.

Miklós Korponay wiedział jednak, że prawda jest znacznie bardziej zniuansowana. Po przejęciu władzy przez Strzałokrzyżowców¹¹¹ został przydzielony do 2. Wydziału Sztabu Generalnego Armii Węgierskiej, gdzie otrzymał od swojego znanego przełożonego, Andrása Zákó, zadanie stworzenia zróżnicowanej jednostki wojskowej, która miała działać na tyłach Sowietów. Nowa formacja została nazwana „Kopjások”¹¹², a Korponay założył kilka obozów szkoleniowych w Panonii, o czym Niemcy oczywiście wiedzieli¹¹³. Korponay przypominał, że wspomniany Andrij Dolnicki był w tym czasie oficerem łącznikowym UPA z armią węgierską i odegrał kluczową rolę w tym, że kilka formacji UPA dołączyło do „Kopjások”. Twierdzi on, że niektóre z nich, takie jak oddział Mikoły Czujkowa (Микола Чуйков), potajemnie przemaszzerowały przez Słowację i Górę Bakony do obozu szkoleniowego w Nagyalásony. Według Korponaya, Ukraińcy zostali wykorzystani tylko raz, gdy w marcu 1945 r. (!) zostali zrzućeni na tyły Sowietów z pokładu samolotu w pobliżu Delatyna (Делятин) koło Stanisławowa¹¹⁴. Pokazuje to, że sytuacja wojenna była tak rozpaczliwa, że zastrzeżenia węgierskich przywódców wobec UPA zniknęły. Ilustruje to długi wywiad przeprowadzony na łamach gazety *Esti Ujság* z ukraińskim partyzantem o kryptonimie „Głodny” w październiku 1944 roku. Ukraiński bojownik, przedstawiony w bohaterkiej pozie, podkreślił, że UPA nie chciała walczyć z Węgrami, choćby dlatego, że mogli skrócić cierpienia miejscowej ludności ukraińskiej. „Tysiące ukrywających się ludzi chwyciło za broń. Sława Ukrainie!”, kończył się pełen patosu artykuł¹¹⁵.

Życie pozagrobowe i odpłata

Ostatecznie ani Niemcy, ani Węgrzy, ani UPA nie byli w stanie powstrzymać Sowietów; front niszczycielsko maszerował przez cały kraj. Wiele oddziałów UPA pozostało na miejscu i toczyło zacięte walki z sowieckimi i polskimi siłami wewnętrznymi aż do lat 60-tych. Jednak wiele z nich uciekło na zachód, głównie przez Czechosłowację. W latach 1945–1947 w pół-

¹¹¹ Regent Miklós Horthy po nieudanej próbie wyskoczeniu z wojny – pod naciskiem Niemców – przekazał władzę przywódcy Strzałokrzyżowców Ferencowi Szálasiemu 15 października 1944 roku.

¹¹² „Kopjány” – żołnierzy uzbrojeni w kopię – węgierska wojskowa jednostka dywersyjna wzorowana na nazistowskim Werwölfie pod koniec II wojny światowej.

¹¹³ Á. Török, *Harcban a keleti széllel*, s. 112–116.

¹¹⁴ ÁBTL O-8–2000/40, s. 6–7. Miklós Korponay.

¹¹⁵ Jedynym celem życia Ukraińców jest walka z bolszewizmem [tłum.], „Esti Ujság” z 19 października 1944 r. s. 5.

nocno-wschodniej Słowacji toczyła się regularna wojna między czechosłowacką obroną państwową a oddziałami UPA¹¹⁶. Część z nich z pewnością wtargnęła na terytorium Węgier, chociaż artykuły w węgierskiej prasie systematycznie temu zaprzeczały: „Podczas tej ucieczki dotarli do lasów w dolinie rzeki Ipol (*Ipoly*), gdzie kontynuowali swój szat. Niektóre małe grupy również zbłądziły w kierunku granicy węgierskiej, ale, jak oficjalnie stwierdzono, na Węgrzech nie ma jednostki Benderów (sic!)”¹¹⁷. Jednak część tej grupy (której szeregi obejmowały dużą liczbę ukrywających się sowieckich uciekinierów)¹¹⁸ z pewnością znajdowała się w górach Mátra, przynajmniej według sporadycznych raportów węgierskiej bezpieki z lat 1946–1947. Według tych raportów nie tylko przekroczyli granicę, ale także weszli w kontakt z miejscową ludnością i jeśli wierzyć dokumentom, w rejonie *Gyöngyös* i *Hatvan* rozwinęły się dobre stosunki między oddziałami UPA, składającymi się z kilkuset osób, a miejscową ludnością nastawioną antykomunistycznie¹¹⁹.

Powojenny dyskurs na temat ukraińskiej partyzantki był wierny nowym czasom, a sami partyzanci byli regularnie opisywani jako podsycani przez zachodni kapitał i nazistów. Tendencja ta została wzmocniona przez książkę wspomnieniową Istvána Dékána opublikowaną w 1945 r. Jako członek niezbyt liczego węgierskiego kontyngentu, Dékán służył podczas wojny w partyzanckim zgrupowaniu Michaiła Naumowa (*Михаил Наумов*) i tym samym brał udział w walkach z UPA. Jednak partyzanckie wspomnienia Dékána, które były publikowane kilkakrotnie, należy traktować z ostrożnością. Po wojnie Dékán nie tylko ożenił się z siostrzenicą Mátyása Rákosiego, ale także został wysokim rangą oficerem węgierskiego aparatu bezpieczeństwa, gdzie był odpowiedzialny za kontrwywiad. Trudno się zatem dziwić, że Dékán uważał, iż UPA opierała się na ukraińskich „właścicielach ziemskich”, „łustych chłopach” i „kułakach”. Mniej lub bardziej realistyczny obraz sytuacji nakreślił, pisząc o ukraińskich nacjonalistach. „Niektórzy z nich byli całkowicie podporządkowani Niemcom, nosząc niemieckie mundury i pracując jako niemieccy kaci. Druga część walczyła w bandach

¹¹⁶ L. Krajcsir, Gereblyével a banderisták ellen – Csehszlovákia háborúja az Ukrán Felkelő Hadsereggel, 1945–1947. <https://ntf.hu/index.php/2022/05/12/gereblyevel-a-banderistak-ellen-csehszlovakia-haboruja-az-ukran-felkelo-hadsereggel-1945-1947/> (dostęp: 7 marca 2024)

¹¹⁷ *Osiem tysięcy partyzantów z czołgami walczy z bandami Bendera*, „Kossuth Népe” z 11 września 1947, s. 5.

¹¹⁸ M. Szabó, *A jó kommunista szilárdan együtt ingadozik a Párttal. Előadások a kommunista pártok történetéről és a fekete-piros-fehér-zöld színre festett sztálinizmusról*, red. A. Jankó, Szeged 2013, s. 184.

¹¹⁹ ÁBTL 3.1.9. V-108576/1. s. 69–71, Kistarcsa, 4 stycznia 1952 r. i ÁBTL 3.1.9. V-6468, s. 148–162. Wyrok Sądu Karnego w Budapeszcie, 29 grudnia 1950 r.

przeciwko Niemcom, Armii Czerwonej i partyzantom, mówiąc, że kiedy Armia Czerwona i armia niemiecka zostaną całkowicie osłabione, wtedy wyjdą na otwartą przestrzeń”¹²⁰. W związku z tym nie oszczędzono ich ani wiosiek, w których podejrzewali ludność wspierającą UPA. „Oczywiście, jeśli znaleźliśmy się we wrogich banderystach (sic!) wioskach lub domach, zabraliśmy niezbędną żywność, a także ubrania lub buty bez dalszych ceregieli. Mieliliśmy na to oficjalne pozwolenie (tj. od dowództwa Armii Czerwonej)”¹²¹.

Być może jeszcze ciekawsze są historie tych, którzy wstąpili do UPA jako Węgrzy lub jako żołnierze armii węgierskiej. Wyjaśnienie jest uzasadnione również dlatego, iż wymieniony wcześniej kapitan Géza Bozóky wspominał po wojnie, że były jednostki, w których odsetek żołnierzy pochodzenia karpacko-ruskiego przekraczał 20%, a większość z nich prawie w ogóle nie mówiła po węgiersku¹²². W sierpniu 1943 r. miał też miejsce przypadek, gdy żołnierze pochodzenia rusińskiego, próbowali donieść o węgierskich pozycjach do UPA, ale zostali wykryci, a jeden z nich został stracony przez węgierski sąd¹²³. Były jednak inne przypadki, w których ludzie niekoniecznie dobrowolnie stawali się partyzantami UPA. Na przykład Károly Kilyén, z wykształcenia teolog, wyskoczył z pociągu jenieckiego jadącego do Związku Radzieckiego w pobliżu Brodów (*Броду*) i wraz z czterema towarzyszami, gdzie zostali schwytani kilka dni później przez żołnierzy UPA w mundurach NKWD. Kilyén i jego towarzysze służyli przez cztery miesiące w sotni pod dowództwem „Chmury”, gdzie przydzielano ich głównie do różnych zadań pomocniczych. W październiku 1945 r. „Chmura” zaopatrzył ich w granaty, dolary i węgierskojęzyczne mapy, po czym wypuścił na wolność. Kilka dni później Kilyén i jego towarzysze natknęli się na prawdziwą jednostkę NKWD w pobliżu Nimečka Mokry [*Німецька Мокра*]. Sąd Wojskowy w Użhorodzie skazał ich najpierw na śmierć, a następnie na 20 lat przymusowych prac. Kilyén, którego zesłano na wybrzeże Pacyfiku i na Kołymę, wrócił do domu ze Związku Radzieckiego dopiero w 1951 r.¹²⁴

¹²⁰ I. Dékán, *Vihar Ukrajnában*, Budapest 1945, s. 32. Odpowiednie fragmenty tekstu warto porównać z późniejszymi wydaniem, w których Dékán nie wspomina już o tym, że ukraińscy nacjonaliści również walczyli przeciwko Niemcom. Zob. np. I. Dékán, E.D. Kardos, *Utak és ösvények*, Budapest 1975, s. 256.

¹²¹ I. Dékán, *Vihar Ukrajnában*, s. 35.

¹²² HIM HL TGY 3409. s. 109.

¹²³ ÁBTL 3.1.9. V-46998, s. 137–138 Protokół przesłuchania Gézy Bozóky’ego. Budapeszt, 16 marca 1950 r.

¹²⁴ K. Kilyén, *Fennmaradni! Beszélgetések életről, halálról, örömről, szenvedésekről*, Marosvásárhely 1997, s. 81–212.

To samo dotyczyło osób odpowiedzialnych za kontakty z UPA w latach 1943–44. Pod koniec wojny Jenő Padányi przebywał w Austrii, skąd powrócił w 1945 r., ale niecałe cztery lata później został schwytany przez NKWD w swoim biurze w Debreczynie. Jest bardzo prawdopodobne, że powodem deportacji Padányiego były zeznania Istvána Ujszászyego, w których systematycznie określał go jako Niemca, zaprzeczając wszystkim innym dostępnym źródłom¹²⁵. Od początku antynazistowscy Géza Saly i Pál Fábry pozostali w stolicy podczas oblężenia Budapesztu i obaj dołączyli do niezbyt licznych zbrojnych sił oporu. Fábry, pod pseudonimem „Kapitan Gombos”, został adiutantem Vilmosa Tartsaya, straconego przez Strzałokrzyżowców, i działał głównie jako oficer łącznikowy¹²⁶. W 1947 r. opuścił kraj i osiedlił się w USA. Saly był przesłuchiwany przez NKWD w 1945 r. i deportowany do Kazachstanu na 10 lat, bez wątplenia z powodu jego powiązań z Ukraińcami¹²⁷. Nie lepiej wiodło się Gézie Bozóky’emu. Został skazany na śmierć przez Sąd Wojskowy w Budapeszcie bez przesłuchania ani jednego świadka. Na szczęście dla niego, jego wyrok został zmniejszony do 15 lat podczas drugiego procesu i został zwolniony w 1956 r.¹²⁸ Korponay uciekł na Zachód, gdzie rywalizował ze swoim byłym przełożonym, Ferencem Farkasem, o przywłaszczenie sobie zasług jego związku z UPA, prawdopodobnie po to, by lepiej wyglądać w oczach emigracji UPA, która zdominowała radykalne ruchy emigracyjne narodów Europy Wschodniej¹²⁹.

Podsumowanie

Jak widzieliśmy, stosunek węgierskiego przywództwa do aspiracji „Wielkiej Ukrainy” był prawie zawsze zdeterminowany posiadaniem Podkarpacia i stosunkami z Polakami. Odrzucenie bliższych więzi politycznych można wyjaśnić tradycyjną niechęcią do idei „Wielkiej Ukrainy” i węgierskim stanowiskiem (które niestety okazało się słuszne), że proklamowanie niepodległego państwa ukraińskiego nie było uważane za pożądane przez żadne (wielkie) mocarstwo. Jednak oprócz bezdusznego realizmu węgierskich decydentów, należy również wspomnieć o odmiennej postawie żołnie-

¹²⁵ Ujszászy István vezérőrnagynak a 2. vkf. osztály és az Államvédelmi Központ vezetőjének az ÁVH fogságában írott feljegyzései, red. Gy. Haraszti, Z. Kovács, Sz. Szita, Budapest 2007, s. 250, 456, 583.

¹²⁶ Á. Bartha, *Véres város. Fegyveres ellenállás Budapesten, 1944–1945*, Budapest 2021, s. 257–260.

¹²⁷ Wywiad autora z córką Gézy Saly’ego, Noémi Saly.

¹²⁸ ÁBTL 3.1.9. V-469981, s. 284–293.

¹²⁹ ÁBTL O-8–2000/40, s. 7. Korponay, Miklós: Stosunki między armią węgierską a UPA. i F. Farkas, *Tatárhágó visszanéz*, Buenos Aires 1952, s. 17–18, 53–63.

rzy niższych szczebli. Wspomnienia, dzienniki i zapiski, które przetrwały, świadczą o tym, że większość węgierskich żołnierzy sympatyzowała z uci-skanyimi Ukraińcami w ich aspiracjach państwowych.

(tłumaczenie: Miklós Mitrovits)

Bibliografia References

Źródła archiwalne

Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára (ÁBTL)

3.1.2. M-28870. Adorján.

3.1.6. P-1090. Lázár János és társai.

3.1.9. V-6468. Mátravölgyi József és társai.

3.1.9. V-108576/1. Dálnoki István és tsai.

3.1.9. V-46998. Bozóky Géza.

3.2.5. O-8–2000/40. Szabadságharcosok fn. dosszié 40. sz. melléklete.

4.1. A-710. Orosz és ukrán emigránsok szervezkedéséről szóló anyagok.

4.1. A-779/1. Lengyel menekültekre vonatkozó iratok, I. kötet.

Hadtörténelmi Levéltár (HL)

TGY 3409. Bozóky Geyza: A megszállt Ukrajnában.

TGY 3908. Mészöly Elemér vezérőrnagy: Háborús naplóm.

TGY 3958. Együttműködés az Ukrán Felszabadító Hadsereg (UPA) és a M. Kir. Honvédség között 1943–1944.

VKF 1944. Eln. 1.oszt. 12. Szn. 1944. júl. 26. A vezérkar főnökének előadása a Legfelsőbb Honvédelmi Tanács ülésén.

Magyar Nemzeti Levéltár Országos Levéltára (MNL OL)

K 64a. 1939–33. Ukrán-rutén ügyek.

Literatura

B. Stenge Cs., *Lengyel diverziós műveletek Magyarország támogatására 1938 október–novemberében. I-II. rész, „Hadtudomány”*, 52–60 (2017), s. 75–83.

Bartha Á., *Véres város. Fegyveres ellenállás Budapesten, 1944–1945*, Budapest 2021.

Diplomáciai lexikon. A nemzetközi kapcsolatok kézikönyve, red. I. Bába, Budapest 2018.

Bereza T., *Węgrzy wobec eksterminacji ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich, „Biuletyn IPN”* 1–2 (2020), s. 121–134.

Bogiv O., *A kárpátukrán kérdés hatása a magyar–német viszonyra 1938–1939-ben, w: Kárpáti Ukrajna: Vereckétől Husztig. Egy konfliktustörténet nemzeti olvasatai*, red. Cs. Fedinec, Bratislava 2014, s. 245–261.

- Bonkáló S., *Az ukrán mozgalom története 1917–1922*, Budapest 1922.
- Bonkáló S., *A rutének (ruszinok)*, Budapest 1940.
- Breitman R., Goda N.J.W.: *Hitler's Shadow: Nazi War Criminals, U.S. Intelligence, and the Cold War*, National Archives 2010.
- Brenzovics L., *A magyar kormányzat Kárpátalja-politikája, 1939–1941*, w: *Kárpátalja 1938–1941. Magyar és ukrán történeti közelítés*, Budapest 2004, s. 87–119.
- Csatáry Gy., *Magyar katonai és kémelhárítási iratok a Kárpátaljai Állami Levéltárban (1938–1944)*. RIK-U, Beregszász-Ungvár, 2016.
- Dąbrowski D., Cichoracki, P., *Az 1939-es kárpátaljai események lengyel nézőpontból*, w: *Kárpáti Ukrajna: Vereckétől Husztig. Egy konfliktustörténet nemzeti olvasatai*, red. Cs. Fedinec, Bratislava 2014, s. 195–210.
- Deák I., *Európa próbatétele. Együttműködés, ellenállás és megtorlás a második világháború alatt*, Budapest 2015.
- Dékán I., *Vihar Ukrajnában*, Budapest 1945.
- Dékán I., D. Kardos É., *Utak és ösvények*, Budapest 1975.
- Dorril S., *MI6: inside the covert world of Her Majesty's secret intelligence service*, New York 2002.
- Fabinyi J., *A m. kir. 13. honvéd gyaloghadosztály az anyagi vezérkari tiszt szemszögéből 1943–1944*, „Hadtörténelmi Közlemények”, 2 (1991), s. 123–157.
- Farkas F., *Tatárhágó visszánéz*, Buenos Aires 1952.
- Fedinec Cs., Pahiria O., *Mizh vijnoiu ta myrom: vidnosyny mizh OUN i UPA ta zbrojny-my sylamy Uhorshchyny (1939–1945) Litopys UPA*, „Hadtörténelmi Közlemények”, 1 (2015), s. 280–285.
- Fedinec Cs., *„A magyar Szent Koronához visszatért Kárpátalja” 1938–1944*, Budapest 2015.
- Fedinec Cs., Szakál I., *A Hucul Köztársaság: történelem és emlékezet*, w: *Kérészállamok. Átmeneti államalakulatok Magyarország területén (1918–1921)*, red. V. Szeghy-Gayer, Cs. Zahorán, Budapest 2022, s. 201–225.
- Fóris Á., *A magyar megszálló politika a szovjet területeken 1941–1944*. Doktori disszertáció, ELTE BTK 2021.
- Gelléri A.E., *Ukránok kivégzése*, „Nyugat”, 1 (1936), s. 24–28.
- Gerencsér T., Grad M., Mitrovits M., *Flaga węgierska nad Wisłą. Z dziejów placówki dyplomatycznej Węgier w Warszawie*, Warszawa 2017.
- Godó Á., *Magyar-lengyel kapcsolatok a második világháborúban*, Budapest 1976.
- Ujszászy István vezérőrnagynak a 2. vkf. osztály és az Államvédelmi Központ vezetőjének az ÁVH fogságában írott feljegyzései, red. Gy. Haraszti, Z.A. Kovács, Sz. Szabolcs, Budapest 2007.
- Hartyányi J., *Az elrejtett igazság – Прихована правда*, Budapest 2004.
- Hidvégi L., *Harctéri emlékeim az ukrán nemzeti partizánokkal, 1944*, „Honismeret”, 1 (1993), s. 38–40.
- Hory A., *Bukaresttől Varsóig*, Budapest 1987.
- Hudanych V., *Mi volt a Kárpáti Szics?*, w: *Kárpátalja 1938–1941. Magyar és ukrán történeti közelítés*, red. Cs. Fedinec, Budapest 2004, s. 37–53.

- Jekelcsik S., *Ukrajna története. Egy modern nemzet születése*, Budapest 2014.
- Joó A., *Kállay Miklós külpolitikája. Magyarország és a háborús diplomácia 1942–1944*, Budapest 2008.
- Kaló J., *Szombathelyi Ferenc vezérezredes önéletrajza és védőbeszédének vázlata*, „Hadtörténelmi Közlemények”, 2 (2011), s. 594–631.
- Kádár Gy., *A Ludovikától Sopronkőhidáig*, Budapest 1978.
- Kemény G., *Verhovina feltámad. A ruszin sors könyve*, Budapest 1939.
- Kilyén K., *Fennmaradni! Beszélések életről, halálról, örömről, szenvedésekről*, Marosvásárhely 1997.
- Kiss Á., *Magyar újságok Kárpátalján az első csehszlovák köztársaságban*, Budapest-Ungvár 2020.
- Kolontári A., *Magyar-szovjet diplomáciai kapcsolatok 1920–1941*, Budapest 2009.
- Krajcsír L.: Gereblyével a banderisták ellen – Csehszlovákia háborúja az Ukrán Felkelő Hadsereggel, 1945–1947. <https://ntf.hu/index.php/2022/05/12/gereblyevel-a-banderistak-ellen-csehszlovakia-haboruja-az-ukran-felkelo-hadsereg-1945-1947/> (dostęp 7 marca 2024)
- Lakatos G., *Ahogy én láttam*, Budapest 1992.
- Lagzi G., *Ellenzékiség és együttműködés között. Ukránok a két világháború közötti Lengyelországban (1918–1939)*, Budapest 2015.
- László Á., *Egy sors, egy század. Fábrý Pál élete mozaikképekben*, Budapest 1997.
- Lebovics V., *Bonkáló Sándor és az ukrán szak Budapesten*, w: *A magyar-szláv kapcsolatok: múlt és jelen című nemzetközi tudományos konferencia tanulmánykötete*, red. J. Csehily, V. Végvári, R. Wołosz, Pécs 2017, s. 129–139.
- Marples D.R., *Heroes and Villains. Creating National History in Contemporary Ukraine*, Budapest 2007.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA)*, Warszawa 2006.
- Nagy L., *A Nyírtelek-Varjúlaposi gyűjtőtáborok története 1939–1944*, w: *Nemzetek és birodalmak. Tanulmányok dr. Kávássy Sándor 70. születésnapjára*, red. I. Czövek, Nyíregyháza 2005, s. 193–204.
- Nándori P., *A Marseille-i gyilkosság nemzetközi jogi vonatkozásai*, Budapest 1972.
- Necze G., *Kárpátalja az állambiztonsági jelentések tükrében*, w: *Kárpátalja 1938–1941. Magyar és ukrán történelmi közelítés*, red. Cs. Fedinec, Budapest 2004, s. 119–147.
- Ormos M., *Merénylet Marseille-ben*, Budapest 1984.
- Пагіря О., Роман Шухевич у Карпатській Україні (1938–1939), „Український Визвольний Рух”, 10 (2007), s. 171–185.
- Пагіря О., Взаємини між уторською армією та українським визвольним рухом на Прикарпатті влітку 1941 року, „Український Визвольний Рух”, 13 (2009), s. 105–133.
- Pahirja O., *Fejezetek az ukrán felkelő hadsereg és a magyar megszálló csapatok kapcsolat-történetéből: Volhínia és Dél-Polisszja, 1943–1944*, „Hadtörténelmi Közlemények”, 2 (2011), s. 496–512.

- Пагіря О., Угорський фактор в українсько-польських відносинаху 1943–1944 рр., w: *Волинська конференція: через історію до порозуміння*, red. А. Шваб, Luck 2013, s. 86–94.
- Pahirja O., Út a paramilitáris szervezettől a fegyveres honvédelemig: a Kárpáti Szics, w: *Kárpáti Ukrajna: Vereckétől Husztig. Egy konfliktustörténet nemzeti olvasatai*, red. Cs. Fedinec, Bratislava 2014, s. 117–155.
- Пагіря О., Між війною та миром: відносини між ОУН і УПА та збройними силами Угорщини (1939–1945), „Litopys UPA”, Toronto-Lviv 2014.
- Polner Ö., *Ukránok és Ukránia*, „Budapesti Szemle”, 738 (1939), s. 129–152.
- Pócs N., *Varjúserég. Kováts Tivadar és a magyar fajvédelem láthatatlan útjai*, Budapest 2022.
- Поп И., *Энциклопедия Подкарпатской Руси*, Ungvár 2001.
- Ravasz I., *Magyar katonák és az ukrán nemzeti partizánok*, w: *...és újfent hadiidők! (avagy a „baldog békeidők” nem térnek vissza) 1939–1945*, red. I. Ravasz, Budapest 2005, s. 124–129.
- Rjabcsuk M., *Két Ukrajna*, Budapest 2015.
- Rossoliński-Liebe G., *Stepan Bandera. The Life and Afterlife of a Ukrainian Nationalist. Fascism, Genocide, and Cult*, Stuttgart 2014.
- Rudling Per A., *The OUN, the UPA and the Holocaust: A Study in the Manufacturing of Historical Myths*, Pittsburgh 2011.
- Samuś P., Badziak K., Matwiejew G., *Akcja „Łom”. Polskie działania dywersyjne na Rusi Zakarpackiej w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Warszawa 1998.
- Statiev A., *The Organisation of Ukrainian Nationalists as the Leader of a Unique Fascist Armed Resistance*, w: *Violent Resistance. From the Baltics to Central, Eastern and South Eastern Europe 1944–1956*, red. M. Gehler, D. Schriffl, Paderborn 2020.
- Szabó M., *A jó kommunista szilárdan együtt ingadozik a Párttal. Előadások a kommunista pártok történetéről és a fekete-piros-fehér-zöld színre festett sztálinizmusról*, red. A. Jankó, Szeged 2013.
- Szakál I., Ügyvéd, kormányzó, népbiztos. Stefán Ágoston története, „Közoktatás”, 1–2 (2018), s. 29–31.
- Szent-Iványi D., *Visszatekintés 1941–1972*, red. N. Szekér, Gy. Kodolányi, Budapest 2016.
- Tóbiás Á., *Megmentett hangszalagok. A megálmodott Magyarország (beszélgetések, emlékezések)*, Budapest 2015.
- Török A., *Harchban a keleti széllel – Korponay Miklós vezérkari százados életútja*, w: *Utak és útkereszteződések. Ünnepi tanulmányok M. Kiss Sándor tiszteletére*, red. B. Bank, Budapest 2013, s. 109–120.
- Tusiński B.K., *Męczeństwo duchowieństwa rzymskokatolickiego na terenie archidiecezji łwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1900–1946*, Wrocław-Świdnica 2018.
- Ungváry K., *Magyar megszálló csapatok a Szovjetunióban, 1941–1944. Esemény – elbeszélés – utóélet*, Budapest 2015.

- Vegesh M., Hrecheniuk N., *A galíciai ukránok és Kárpátalja 1938–1939-ben*, w: *Kárpátalja 1938–1941. Magyar és ukrán történeti közelítés*, red. Cs. Fedinec, Budapest 2004, s. 53–71.
- Вегеш М.М., Чаварга, А.П., В обороні Карпатської України: Карпато-Українська держава та світове українство (1938–1939), Ужгород 2021
- Kárpátalja évszámokban, 1867–2010. Studia regionalistica 3*, red. M. Vehes i in., Ungvár 2011.
- Yekelchik S., *Nemzetépítők csapatai? Lázadás és ideológia az ukrán polgárháborúban*, w: *Háború béke idején. Paramilitáris erők Európában az első világháború után*, red. R. Gerwarth, J. Horne, Budapest 2018, s. 133–155.
- Зайцев О., *Fascism or ustashism? Ukrainian integral nationalism of the 1920s-1930s in comparative perspective*, „Communist and Post-Communist Studies”, 2 (2015), s. 183–193.
- Zawaduk A., *An Affair to Forget: The Organization of Ukrainian Nationalists' Fateful Relationship with the Abwehr*, „The Corvette”, 2 (2014), s. 98–115.
- Zima M., *Węrzy wobec Powstania Warszawskiego*, Pruszków 2016.

Prasa

- Esti Ujság* 1941, 1944
Függetlenség 1934
Kárpáti Híradó 1941
Kossuth Népe, 1947
Magyar Futár 1941
Magyar Nemzet 1941
Magyarság 1930, 1933, 1944
Népszava 1930, 1931, 1939
Pesti Hírlap, 1944
Pesti Napló, 1939
Sorakozó, 1939
Uj Nemzedék, 1930
Ujság 1941

Historia mówiona

Wywiad Autora z Saly Noémi, Budapeszt, 16 maja 2022 (w zbiorach autora).